



Wybory do Parlamentu Europejskiego

Rosjanie i Polacy idą razem

Dotychczas unikająca koalicji wyborczych Akcja Wyborcza Polaków na Litwie wystartuje do Parlamentu Europejskiego w koalicji ze Związkiem Rosjan Litwy. Na wspólnej liście znalazło się 13 przedstawicieli Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oraz 8 ze Związku Rosjan.

Na pierwszym miejscu wspólnej listy znalazł się przewodniczący ZRL Sergiej Dmitrijew. Na drugim — lider AWPL Waldemar Tomaszewski, a na trzecim — Tadeusz Andrzejewski. Do porozumienia obu organizacji mniejszości narodowych doszło w poniedziałek — kiedy to Główna Komisja Wyborcza zadośćuczyniła prośbie zainteresowanych i połączyła złożone w sobotę osobne listy w jedną.

Waldemar Tomaszewski, prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, w rozmowie z „Kurierem” cieszył się, że udało się domówić z Rosjanami w sprawie zawarcia koalicji.

— Rosjanie są naszym naturalnym sojusznikiem jako organizacja mniejszości narodowych. Mamy podobne zadania i podobną sytuację — tłumaczył przewodniczący polskiej partii. Według niego, mimo że Rosjanin figuruje jako pierwszy na wspólnej liście, jednak drugą i trzecią pozycję obsadzili Polacy. Lider AWPL był zadowolony również z tego powodu, że udało się przekonać swych koalicyjnych partnerów i ci zgodzili się, aby w oficjalnej nazwie koalicji nazwa polskiej partii figurowała jako pierwsza. Oficjalna nazwa koalicji zaś brzmi: „Koalicja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku



Najprawdopodobniej podczas jesiennych wyborów parlamentarnych Polacy i Rosjanie także wystąpią w duecie

Fot. ELTA, archiwum

Rosjan Litwy „W jedności nasza siła” (Lietuvos lenku rinkiminės akcijos ir Lietuvos rusų sąjungos koalicija „Kartu mes jėga”).

— Hasło koalicji również zostało wypożyczone od nas. Udanie startowaliśmy z nim podczas wyborów w grudniu 2002 roku. Mamy nadzieję, że przyniesie ono nam sukces również w wyborach do Parlamentu Europejskiego — optymistycznie prognozował poseł Tomaszewski. Zazaczył przy tym, że sam udział w wyborach jest już sukcesem polskiej partii. Nie wykluczył on też możliwości, że podczas jesiennych wyborów parlamentarnych Polacy i Rosjanie także wystawią wspólną listę kandydatów. Tomaszewski poinformował również,

że AWPL wcześniej otrzymała na piśmie oficjalne propozycje prowadzenia rozmów w sprawie wyborów do Parlamentu Europejskiego od socjaldemokratów i liberalnych demokratów. Z inicjatywy kierownictwa partii chłopskiej i chrześcijańskich demokratów były prowadzone rozmowy również z przedstawicielami tych partii.

Tymczasem, jak wynika z nieoficjalnych źródeł, decyzję o koalicji liderzy Akcji Wyborczej i Związku Rosjan podjęli po tym, jak kierownictwo Partii Liberalnych Demokratów odrzuciło propozycję Polaków i Rosjan utworzenia wspólnej koalicji i zdecydowało o samodzielnym udziale w wyborach. Z kolei Rosjanie w ostatniej

chwili (w ubiegłą sobotę, tuż przed konferencją socjaldemokratów) zrezygnowali z wspólnego startu z przedstawicielami lewicy. Poszło o to, że Rosjanie postawili warunki nie do przyjęcia przez socjaldemokratów — chcieli koalicji, a nie tylko wspólnej listy.

Socjaldemokrata, poseł Artur Płocki komentując wybór Polaków powiedział naszemu dziennikowi: „Wybory do Parlamentu Europejskiego według swej logiki różnią się od wyborów do Sejmu. W Parlamencie Europejskim deputowani są w grupach politycznych, z których największe to socjaliści oraz chrześcijańscy demokraci, praktycznie oni i decydują o wszystkim.

(Dokończenie na str. 2)

Kardynał nie zmienia decyzji przeniesienia obrazu

Czy emocje ucichną?

Mimo że obraz „Jezu, ufam Tobie” dotychczas nie został przeniesiony do wileńskiego kościoła Przenajświętszej Trójcy, kardynał Audrys Juozas Bačkis twierdzi, że nie zamierza zmienić swej decyzji i przeniesienie obrazu jest „kwestią czasu”.

Przeniesienie do orestaurowanego kościoła Przenajświętszej Trójcy obraz „Jezu, ufam Tobie” zamierzano jeszcze w połowie kwietnia, ale dotychczas znajduje się on w kościele Ducha Świętego, ponieważ wierni nikogo do obrazu nie dopuszczają.

„Decyzja jest — obraz zostanie przeniesiony. Teraz czekam, aby ludzie swobodnie to przyjęli. Żywię nadzieję. Była nadzieja na powrót do Europy, mieliśmy nadzieję na odzyskanie wolności, więc patrze

i na to spokojnie. Co nie znaczy, że zrezygnowałem z tej myśli” — powiedział wczoraj kardynał dziennikarzom. Bačkis stwierdził, że sprawa przeniesienia obrazu wywołała sprzeciw, więc należy poczekać, aż ucichną emocje i uda się spokojnie załatwić sprawę. Do zrekonstruowanego kościoła Przenajświętszej Trójcy, znajdującego się w pobliżu kościoła Ducha Świętego, gdzie powstaje sanktuarium Miłosierdzia Bożego, kardynał Bačkis po raz pierwszy zamierzał przenieść obraz jeszcze w marcu. Jednak próba zabrania obrazu drogą odgórnego dekretu, bez uprzednich konsultacji z wiernymi, uderzyła boleśnie w uczucia religijne ludzi i wzbudziła ostry sprzeciw wiernych.

(Dokończenie na str. 2)

Kto przejmie „Kredyt Bank”

Sprawy są w toku

Wczoraj w rozmowie z „Kurierem” Jerzy Głuszak, dyrektor wileńskiego oddziału polskiego banku „Kredyt Bank S.A.” nie potwierdził informacji podanej przez dziennik „Lietuvos žinios” o tym, że nierentownie działający na Litwie oddział polskiego banku może być przejęty przez fiński bank „Nordea”.

— Jako oddział nie zajmujemy się kwestiami strategicznymi. Wszystkie sprawy dotyczące działalności banku za granicą są rozstrzygane na poziomie głównego akcjonariusza — belgijskiego KBC Bank&Insurance — stwierdził Jerzy Głuszak.

„Kredyt Bank S.A.” jeszcze w lipcu ub. roku poinformował, że

sprzedaje swój oddział na Litwie, a potencjalny nowy gospodarz oddziału wileńskiego będzie znany jesienią.

W roku ubiegłym chęć nabycia oddziału wileńskiego „Kredyt Bank S.A.” wyraził „Hansabankas”, „Nord/LB Lietuva”, „Parex” oraz „Nordea”. Eduardas Vilkelis, Prezes Zrzeszenia Banków na Litwie powiedział, że według jego danych do negocjacji z „Kredyt Bank S.A.” pozostał tylko jeden pretendent — fiński bank „Nordea”.

„Kupno banku to proces długotrwały, dlatego jest zrozumiałe, że nieco się przeciągnął” — stwierdził Vytautas Galvelė, zastępca dyrektora „Kredyt Bank S.A.” w rozmowie z litewskim dziennikiem.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Świat — 4

Kadyrow — Bohaterem Rosji

Prezydent Rosji Władimir Putin przebywał wczoraj z krótką wizytą w Groznm, podczas której przekazał dokumenty o nadaniu pośmiertnie promoskiewskiemu prezydentowi Czeczenii Achmadowi Kadyrowowi tytułu Bohatera Rosji.

Praworządność — 5

Czy umyślnie oczernił?

Prokuratura Generalna kończy śledztwo i przekazała do sądu sprawę karną, w związku z którą pisarz Vytautas Petkevičius jest oskarżony o umyślnie oczernienie w swojej książce „Statek głupców” („Durnių laivas”) już nie żyjącego działacza litewskiego okresu międzywojennego Vytautasa Landsbergisa-Zemkalnisa.

Zdrowie — 6

„Niejakościowe, a skuteczne?”

Z półek aptecznych powoli znikają niektóre cieszące się niegdyś popularnością tanie leki. Wszystko to się wiąże z wejściem naszego państwa do Unii Europejskiej.

Kultura — 8

Dzieci Katynia



Teresa Kaczorowska miała już kilka prezentacji swojej książki „Kiedy jesteście, mniej boli... Losy dzieci katyńskich” w Polsce, była z nią w Stanach Zjednoczonych. Rozpoczęto już tam tłumaczenie na angielski.

Sentencja

Owoce znajomości rzeczy jest na ogół wątpliwość.

ALDOUS HUXLEY



Kalejdoskop aktualności

SK rozpatrzy skargę w przyszłym tygodniu

Sąd Konstytucyjny (SK) postanowił w następnym wtorek przystąpić do rozpatrywania prośby grupy parlamentarzystów o zbadanie, czy przyjęte przez Sejm zmiany w Ordynacji Wyborczej Prezydenta nie są sprzeczne z Konstytucją.

Przyjęte w ub. tygodniu przez Sejm poprawki zabraniają osobie usuniętej na skutek oskarżenia w ciągu 5 lat ubiegać się o stanowisko prezydenta. Na podstawie tej nowelizacji Główna Komisja Wyborcza odmówiła zarejestrowania jako kandydata usuniętego ze stanowiska Rolandas Paksasa.

Nie będzie pustych krzeseł w parlamencie

Sejm wczoraj uchwalił zmiany w Ordynacji Wyborczej do Sejmu, które w razie małej aktywności wyborczej pozwolą po wyborach uniknąć pustych krzeseł w parlamencie.

Dotychczasowa ordynacja wyborcza do Sejmu głosiła, że wybory w jednomandatowym okręgu wyborczym nie są uznawane, jeśli stawi się na nie niespełna 40 proc. zarejestrowanych w okręgu wyborców. Po wejściu w życie nowelizacji, jeśli w wyborach weźmie udział mniej niż 40 proc. wyborców, za wybranego uznaje się tego kandydata, który otrzyma najwięcej, ale nie mniej niż jedną piątą głosów ogółu wyborców.

Pieniądze na zwiększenie uposażeń

Pracownikom instytucji budżetowych, pracującym na umowę, od 1 maja do końca tego roku dodatkowo wypłaci się co najmniej 226 mln Lt. Tyle pieniędzy przeznaczy się na podniesienie minimalnego wynagrodzenia miesięcznego oraz podstawowego (bazowego) uposażenia miesięcznego.

Od 1 maja minimalne wynagrodzenie miesięczne wzrosło z 450 do 500 Lt, natomiast podstawowe — z 105 do 115 Lt. „Dzięki temu, że po raz pierwszy od 6 lat wzrosło podstawowe uposażenie, naukowcy, nauczyciele, medycy, pracownicy socjalni, kulturalni, oświatowi oraz pracownicy wszystkich finansowanych z budżetu instytucji za maj już otrzymują średnio o 100 Lt większe pobory” — powiedział sekretarz Ministerstwa Finansów Edmundas Žilėvičius.

Grzywny nie stopniały

Sejm wczoraj odrzucił propozycje socjalliberałów i liberalnych centrystów złagodzenia wprowadzonych zaledwie 2 miesiące temu sankcji za sprzedaż alkoholu i wyrobów tytoniowych niepełnoletnim.

Powyższe propozycje wprowadziłyby większe od obecnych kary za sprzedaż alkoholu dla niepełnoletnich, ale nie przewidywały pozbawienia licencji na handel alkoholem i tytoniem w razie złamania prawa po raz drugi w ciągu roku. Zmiany ustawowe przygotowane zostały po tym, gdy duże sieci handlowe od maja zaczęły żądać dowodów osobistych od wszystkich kupujących trunki i wyroby tytoniowe, niezależnie od ich wieku. Gdy Sejm rozpoczął debaty na temat rewizji ustawy, sieci handlowe odwołały powyższe żądanie. Przyjęta na początku marca przez Sejm ustawa o kontroli alkoholu przewiduje, że od 1 maja sklep, w którym niepełnoletniemu sprzedano alkohol, po raz pierwszy za to naruszenie będzie karany grzywną od 1 do 3 tys. Lt, a w razie ponownego złamania ustawy przewidziana jest nie tylko grzywna, ale też pozbawienie licencji na sprzedaż alkoholu na okres do 1 roku.

Powrócą ceny piwa

Kupujący niedługo się cieszyli z tańszego piwa. W poniedziałek w sklepach „VP Market” i „Iki” obok butelek piwa już wisiały stare ceny, a kierownictwo „Rimi Lietuva” się zastanawia, czy przedłużyć akcję.

W ciągu 5 dni, gdy piwo kosztowało prawie o jedną piątą mniej, w niektórych centrach handlowych piwa sprzedano o 25-50 proc. więcej niż w inne dni. Zorganizowana przez pracowników handlu akcja tańszego piwa jest związana ze skandalem wokół ścisłej kontroli dokumentów kupujących. Od 1 maja wszyscy kupujący alkohol lub tytoń — niezależnie od ich wieku — musieli okazywać dowody osobiste. BNS

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Walerij Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter
Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeckiej, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsnis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

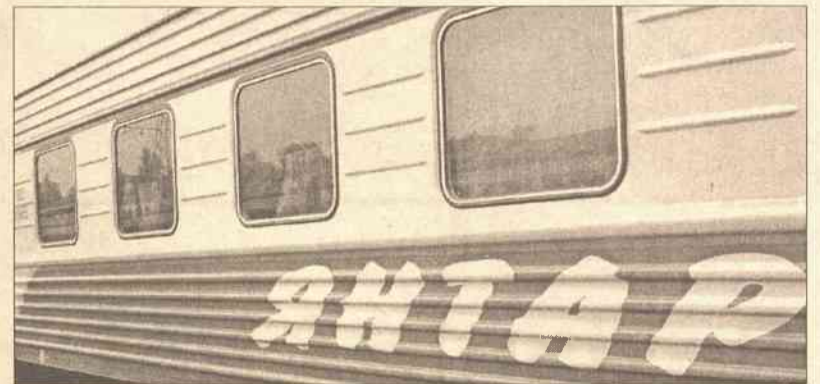
Wydawca VŠ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wypad przeciwko litewskiej funkcjonariuszce

Napis krwią

Wypad przeciwko litewskiej funkcjonariuszce w pociągu tranzytowym Moskwa-Kalininograd jest prowokacją wobec Litwy i Rosji, stwierdził minister spraw zagranicznych Antanas Valionis.

Jak poinformował Główny Komisariat Policji m. Wilna, wczoraj około godz. 4, na odcinku Nowa Wilejka-Wilno w 9 wagonie znaleziona została młodsza lejtnant Służby Ochrony Granicy Państwowej (SOGP) 24-letnia N. Z. Na skutek napadu funkcjonariuszka SOGP miała pobitą twarz, głowę, ranę nadgarstka. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu. W pociągu funkcjonariusze znaleźli rosyjski napis na ścianie „Litwa — dla Rosjan”. Przynajmniej te słowa wypisane zostały krwią funkcjonariuszki. Przynajmniej podczas incydentu kobieta straciła przytomność. Minister spraw zagranicznych wczoraj rano rozmawiał



„Uznaliśmy, że jest to prowokacja” — powiedział szef dyplomacji litewskiej. Fot. ELTA

o incydencie z ambasadorem Rosji na Litwie Borisem Cepowem. „Obaj uznaliśmy, że jest to prowokacja, wymierzona zarówno przeciwko Litwie, jak i przeciwko Rosji i że instytucje praworządności muszą zrobić wszystko, aby tacy bandyci i zbrodniarze zostali ujawnieni” — powiedział szef dyplomacji litewskiej. Tymczasem były prezydent Valdas

Adamkus zaapelował do instytucji praworządności litewskiej, aby jak najszybciej zbadać okoliczności napadu na litewską funkcjonariuszkę oraz wyraził oburzenie, że litewscy funkcjonariusze zezwolili na to, aby rosyjski pociąg, którym prawdopodobnie jechali przestępcy, opuścić Litwę bez dokładnego zbadania incydentu. BNS

Wybory do Parlamentu Europejskiego

Rosjanie i Polacy idą razem

(Dokończenie ze str. 1)

Aby przedstawiciele Litwy mieli jakiś wpływ, liczba ich powinna byłaby być jak największa właśnie w tych dwóch grupach, tak więc logicznie biorąc głosować trzeba byłoby właśnie na te partie. W tej sytuacji głosowanie na inne listy po prostu oznacza utratę głosu i osłabienie litewskich wpływów w Europarlamencie”.

Wspólna lista AWPL i ZRL liczy 21 osób. Rosjanie wystawili w wyborach 8 kandydatów. Natomiast Akcja Wyborcza wytypowała już tradycyjną dla niej trzynastkę kandydatów (w poprzednich wyborach samorządowych 2002 roku mieli nr 13).

Koalicja nie będzie mogła jednak liczyć na szczęśliwy w ostatnich wyborach samorządowych numer „13”. Podczas typowania numerów dla list partyjnych (mimo że do startu stanęło 13 partii), z powodu złączenia się Polaków z Rosjanami, zostanie wytypowanych tylko 12 numerów.

Kardynał nie zmieni decyzji przeniesienia obrazu

Czy emocje ucichną?

(Dokończenie ze str. 1)

Członkowie wspólnoty kościoła Duchy Świętego, których większość stanowią wierni narodowości polskiej, już prawie dwa miesiące strzegą obrazu „Jezu, ufam Tobie”, aby nie został przeniesiony w inne miejsce. Codziennie w kościele dyżurują kilkunastoosobowe grupy. Natomiast po nocnej próbie zabrania obrazu, która nastąpiła 19 marca, zostały zapoczątkowane nocne czuwania. Sam fakt zbulwersował wiernych i osłabił zaufanie do kardynała.

Kościelne dyżury nie są jedynym wyrazem protestu społeczności polskiej na Litwie przeciwko przeniesieniu obrazu. Polacy litewscy złożyli skargę ministrom sprawiedliwości i kultury Litwy, poprzez posła na Sejm Jana Mincewicza złożyli na re-

Na wspólnej liście znaleźli się wszyscy czterej posłowie na Sejm z ramienia obu partii — Siergiej Dmitrijew, Władimir Orechow (nr 4), Waldemar Tomaszewski oraz Jan Gabriel Mincewicz (nr 5).

Oprócz posłów, z ramienia AWPL do Parlamentu Europejskiego startują również Tadeusz Andrzejewski (nr 3), Michał Mackiewicz (nr 7), Józef Kwiatkowski (nr 9), Zbigniew Jedzinski (nr 11), Irena Narkiewicz (nr 13), Marian Grydziuszko (nr 15), Edward Trusewicz (nr 17), Tatjana Markowa (nr 18), Jurgita Jaloneckaitė (nr 19), Wanda Kuzmina (nr 20) oraz Edward Zakrzewski (nr 21). Natomiast Rosjan, oprócz wspomnianych posłów, na wspólnej z Polakami liście reprezentują przedstawiciele biznesu oraz struktur ZRL. Polacy, aczkolwiek pojedynczo, znaleźli się również na listach do Parlamentu Europejskiego innych partii i ugrupowań. Poseł Artur Płocko jest wpisany pod numerem 16 na liście kandydatów z ramienia Partii Socjaldemokratycznej

Algirdasa Brazauskasa.

Zofia Matarewicz z kolei będzie walczyła o głosy Polaków z pozycji 15 na liście Związku Liberałów i Centrystów Artūrasa Zuokasa.

Natomiast poseł Aleksander Popławski wystartuje do Parlamentu Europejskiego z pozycji 5-ej na liście Partii Liberalnych Demokratów Rolandas Paksasa. Już za miesiąc dowiemy się, czy komukolwiek z kandydatów Polaków przypadnie zaszczyt reprezentować Litwę w Brukseli w Parlamencie Europejskim. Wybory do Europarlamentu odbędą się 13 czerwca razem z przedterminowymi wyborami prezydenckimi. Na 12 listach znalazły się aż 244 nazwiska kandydatów. Najkrótsza lista — Narodowej Partii Centrum Romualdas Ozolasa — zawiera 9 nazwisk kandydatów. Niewiele więcej — tylko 13 chętnych — znalazło się do kandydowania do Europarlamentu z ramienia partii milionera, posła Wiktora Uspaskicha.

Stanisław Tarasiewicz,
Zygmunt Żdanowicz

ce papieża ponad 10 tys. podpisów osób (również Litwinów) protestujących przeciwko przeniesieniu obrazu oraz rozesłali kilka zaadresowanych do Bačkisa listów otwartych, w których wyrażali niezadowolenie z decyzji kardynała. Ponadto delegacja wiernych parafii pw. Duchy Świętego kilkakrotnie podejmowała bezskuteczne próby rozmowy z kardynałem Bačkisem, zaś Rada Parafialna dwukrotnie proponowała kardynałowi Bačkisiowi, jeżeli widzi taką potrzebę, wprowadzenie w kościele Duchy Świętego Mszy św. w jęz. litewskim. Propozycja została odrzucona. „Nie chciałem, aby obraz należał tylko do jednej wspólnoty parafialnej, tylko miał osobne miejsce, w którym mogliby się modlić wierni różnych narodowości, gdzie nabożeństwa odbywałyby się

codziennie w językach litewskim i polskim, a przybyli pielgrzymi mogliby się modlić we własnym języku” — twierdzi uparcie kardynał Bačkis. Również we wczorajszym doniesieniu agencja BNS podaje, że „(...) w kościele Duchy Świętego nabożeństwa celebrowane są tylko w języku polskim”. Tymczasem faktem jest, że licznym pielgrzymkom z całego świata zawsze umożliwia się sprawowanie Eucharystii w ich ojczystym języku w dogodnym dla nich czasie, o czym świadczą podpisy w Księdze Gości.

„Akcentowanie w tej sytuacji podłoża narodowego konfliktu może być tylko wyrazem złej woli i głębokiego mijania się z prawdą” czytamy w liście otwartym Rady Parafialnej kościoła Duchy Świętego. Opr. W. Z.

Fabrykom drobiarskim przyznano certyfikat jakości UE

Litewski drób trafi na rynek europejski

Największe w kraju zakłady hodowli i przetwórstwa drobiu już mogą eksportować swą produkcję do Unii Europejskiej. Dyrektorowie zakładów hodowli i przetwórstwa drobiu w Wilnie i Koszedarach, Vytautas Tėvelis oraz Gediminas Smulkštys z rąk dyrektora Państwowej Służby Artykułów Żywnościowych i Weterynarii Litwy Kazimierasa Lukauskasa odebrali certyfikaty jakości, udostępniające im rynki europejskie.

Jeszcze w tym miesiącu produkcja Wileńskiej Fabryki Drobiu w Rudominie trafi na lady sklepów duńskich. Dwie największe fabryki drobiarskie przez pięć lat dokonywały intensywnej modernizacji i w proces produkcyjny zainwestowały 30 mln litów. Jak poinformował Vytautas Tėvelis, dyrektor generalny Wileńskiej Fabryki Drobiu w Rudominie, w zakładzie dokonano ogromnej przebudowy — zrekonstruowano kotłownię, rzeźnię, zmodernizowano linie przetwórstwa drobiu.

— Milionowe inwestycje uczyniłyśmy nie na darmo — dzisiaj przetwórstwo drobiu odbywa się według standardów europejskich,



Zdaniem Vytautasa Tėvelisa, milionowe inwestycje w modernizację pozwoliły na uzyskanie certyfikatu europejskiego

z przestrzeganiem norm higieny oraz reżimów temperatury, ustalonych w Unii Europejskiej — stwierdził Vytautas Tėvelis.

Według dyrektora generalnego, podstawowym celem wszystkich tych renowacji jest osiągnięcie najwyższej jakości produktów drobiarskich. Inwestując w przebudowę uzyskano znacznie lepszą wydajność produkcji.

Jakość na równi z bezpieczeństwem

W Unii Europejskiej na równi z jakością produkcji jest bezpieczeństwo i higiena produkcji. O tym mieli możliwość przekonać się dziennikarze oraz goście zaproszeni na uroczystość wręczenia certyfikatów. Wstęp pracowników na teren cechów produkcyjnych jest objęty ścisłą kontrolą. Wszyscy pracownicy przed wejściem na teren produkcyjny powinni się rozebrać i umyć się pod prysznicem, po czym ubrać się w uprzednio zdezynfekowaną odzież i przed wstąpieniem do hali produkcyjnej jeszcze raz zdezynfekować ręce. Natomiast buty czyszcza specjalne szczotki. Droga powrotna z cechu produkcyjnego wygląda podobnie, dlatego też nie może być najmniejszej obawy, że bakterie mogłyby się przedostać do produkcji.

Ustawiona w halach produkcyjnych temperatura również chroni przed rozpowszechnianiem się jakichkolwiek drobnoustrojów.

Podwójna kontrola

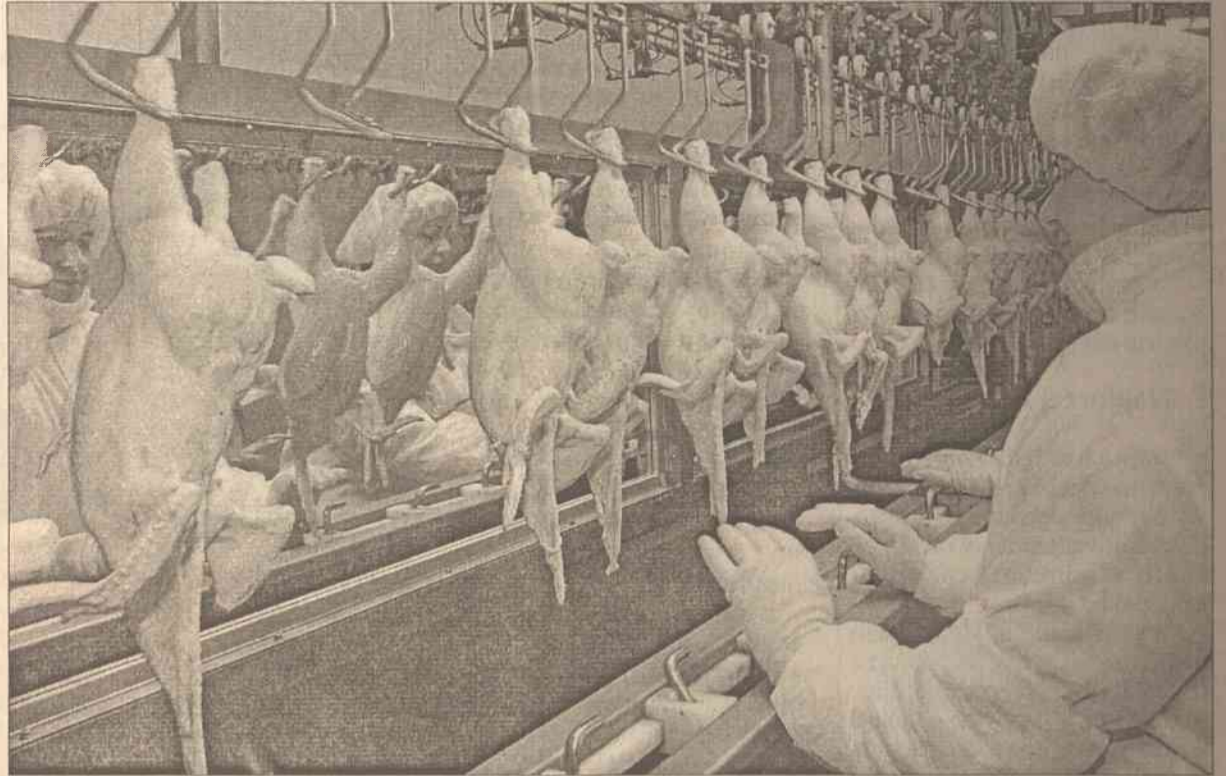
Każda partia gotowej produkcji jest poddawana srogiej kontroli jakości. Jakość jest sprawdzana przez Państwowe Laboratorium Mikrobiologii jak też specjalistów fabrycznych. Toteż w pewnym stopniu produkcja fabryk litewskich uzyskuje podwójną gwarancję jakości.

Gratulacje ambasadora Szwecji — w rocznicę współpracy

Nowe perspektywy grupy „Neries Verslas”

W dziesiątą rocznicę nawiązania kontaktów handlowych grupy „Neries Verslas” ze szwedzkim koncernem „Mowi-Moheda”, prezesa „Neries Verslo Grupė” Mieczysława Waszkowicza, Tora i Katerine Wadell, właścicieli „Wadell Invest”, w skład którego wchodzi także szwedzki partner handlowy spółki litewskiej oraz przedstawicieli spółek pośredniczących przyjął Jan Palmstierna, ambasador Szwecji na Litwie.

Jednym z głównych kierunków działalności UAB „Neries Verslas”, wchodzącej w skład grupy „Neries Verslo Grupė”, jest produkcja i realizacja hydraulicznego sprzętu technicznego do załadunku oraz wywozu drewna z lasu. Pierwsze umowy z firmą szwedzką zostały zawarte przed dziesięć laty. Wtedy rozpoczęto eksport niedużego,



Po wdrożeniu projektu rekonstrukcji rzeźni i cechów przetwórczych wydajność produkcyjna dwóch fabryk wyniosła 10 tys. brojlerów w ciągu godziny

Fabryka drobiu w Rudominie w roku ubiegłym według programu SAPARD wdrożyła projekt modernizacji na kwotę ok. 18 mln Lt.

Po wdrożeniu wspomnianego projektu rekonstrukcji rzeźni i cechów przetwórczych wydajność produkcyjna obu fabryk łącznie wyniosła 10 tys. brojlerów w ciągu godziny.

Kierownictwo obu fabryk zachęca do współpracy gospodarzy, zainteresowanych hodowlą brojlerów.

— Hodowcom kurczaków możemy pomóc w dostarczeniu jednolitego kurczęta, zbilansowaną karmę oraz konsultacje weterynaryjne na temat hodowli drobiu. Wyhodowane brojlery będziemy skupowali — tłumaczy Vytautas Tėvelis.

Hodowla drobiu w drobnych przedsiębiorstwach i sprzedaż dla dużych fabryk jest bardzo popularna w krajach europejskich, dlatego

też kierownicy spółek utrzymują, że taka forma przedsiębiorczości zda egzamin również na Litwie. Dzięki ofercie fabryk drobiarskich rolnicy uzyskują możliwość założenia specjalizowanych gospodarstw, a związku z tym pojawiają się nowe miejsca pracy i źródło dochodów.

Zainteresowanie ofertą litewską

Dzisiaj ofertą produkcji fabryk litewskich interesują się Anglia, Niemcy, Dania. Jeszcze w tym miesiącu produkcja Wileńskiej Fabryki Drobiu w Rudominie trafi na lady sklepów duńskich.

„Nowe możliwości, które otwierają się przed przedsiębiorstwami litewskimi, są jeszcze niezbadane, ale mam nadzieję, że będziemy śmiało konkurować w Europie i nasze starania będą docenione przez partnerów za granicą” — podkreślił Tau-

tydas Barštys, prezes zarządu Fabryk w Koszedarach i Wilnie.

Podania o uzyskanie pozwoleń na eksport drobiu litewskiego do krajów UE spółki złożyły rok temu i aż do 1 maja br. czekały na certyfikaty jakości.

Jednocześnie z dużymi fabrykami unijne certyfikaty jakości uzyskały także mniejsze zakłady litewskie, takie jak „Girelė”, „Nematekas”, spółka przetwórstwa drobiu „Romega” oraz „Arvi kalakutai”.

Z danych za kwiecień br. wynika, że ogólnie na Litwie jest 80 przedsiębiorstw, mających prawo eksportować produkcję do UE: 20 młeczarni, 17 spółek przetwórstwa rybnego, 19 masarni, 4 przedsiębiorstwa przetwórstwa ślimaków, 17 statków oraz po jednym zakładzie przetwórstwa dzicyzny, jelit i zbierania jaj.

Irena Mikulewicz

Fot. Marian Paluszkiwicz

Kto przejmie „Kredyt Bank” Sprawy są w toku

(Dokończenie ze str. 1)

Powołując się na „Lietuvos žinios”, w przypadku braku banku chętnego nabyć działalność oddziału wileńskiego „Kredyt Bank S. A.”, może on być zreorganizowany lub zamknięty.

Dyrektor oddziału wileńskiego „Kredyt Bank S. A.” nie podał nazwy potencjalnego pretendenta do działalności banku polskiego i zaznaczył, że sprawy są w toku i w odpowiednim momencie będą one znane dla zainteresowanych. Zapewnił natomiast, że obecnie wszystkie wydziały Oddziału Wileńskiego „Kredyt Bank S. A.” pracują w normalnym tempie i w przewidzianym zakresie, zaznaczając, że klienci bankowi nadal darzą bank zaufaniem.

„Kredyt Bank S. A.” na Litwie posiada sześć wydziałów obsługi klientów: trzy w Wilnie, po jednym — w Kownie, Kłajpedzie i Poniewieżu.

Irena Mikulewicz

nieskomplikowanego sprzętu. Natomiast bardziej intensywna współpraca z koncernem szwedzkim jest prowadzona już szósty rok.

Koncern „Mowi-Moheda”, który w Wilnie reprezentowali wspólnymi powyżej właściciele Tora i Katerine Wadell, współwłaściciel Ulf Ekelund oraz dyrektor AB „Mowi Holding” — Peter Stambro, jest odbiorcą prawie całej produkcji „Neries Verslas”.

Jak „Kurier” poinformował Sławjan Jacewicz, kierownik działu marketingu grupy „Neries Verslas”, do Szwecji rocznie średnio wysyła się po 700-800 wózków, co w odniesieniu finansowym wynosi ok. 5 mln litów.

Podczas spotkania w ambasadzie szwedzkiej zostały podsumowane wyniki wieloletniej współpracy pomiędzy spółkami, które

w opinii Mieczysława Waszkowicza, z każdym dniem są coraz bardziej obiecujące.

— W dziesięcioletniej historii były trudności, ale są też niemałe osiągnięcia. Na minione lata przypada wiele zmian, zachodzących w dziedzinie wymiany handlowej z państwami zagranicznymi. Najważniejsze, że jest zrozumienie i dążenie do jednego celu. A po przystąpieniu Litwy do Unii Europejskiej przed nami otwierają się całkiem inne warunki i nowe perspektywy prowadzenia interesów — powiedział prezes całej grupy „Neries Verslas”.

Pokrótkę przedstawiając „dzieje” spółki Mieczysław Waszkowicz zaznaczał, że w celu zajęcia odpowiedniego miejsca na rynku Europy Zachodniej, w najbliższych planach grupy „Neries Verslas” jest zwiększenie obrotów, doskonale-

nie jakości, tworzenie nowych miejsc pracy oraz inwestowanie w kompetencje zawodowe pracowników.

Jan Palmstierna, ambasador Szwecji, podkreślił, że rząd szwedzki wspiera każdą przedsiębiorczość, każdą inicjatywę, która służy rozwojowi kontaktów litewko-szwedzkich.

Szwecja jest drugim po Danii inwestorem na Litwie. Wiele nadziei Jan Palmstierna pokłada w otwarciu granic dla siły roboczej z Litwy.

Szefowie grupy „Neries Verslas”, koncernu „Mowi-Moheda” oraz Eglė Rakštienė, reprezentująca UAB „Litcon Lava”, spółkę pośredniczącą w obustronnych kontaktach handlowych, z rąk ambasadora odebrali pisma gratulacyjne.

Irena Mikulewicz

Polska

Koronny argument

Premier Marek Belka uważa, że jeżeli zafundujemy sobie obecnie półroczny okres „igrzysk politycznych i niestabilności”, to Polska będzie w przyspieszonym tempie tracić szanse na konsolidację wzrostu gospodarczego oraz utrwalenie i umocnienie swojej pozycji w Unii Europejskiej.

W ocenie premiera, to koronny argument przemawiający za wsparciem dla jego rządu.

Najgorzej w sklepach

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia realizację ustawy o języku polskim po kontroli przeprowadzonej w ostatnich latach w administracji, Sejmie i sklepach.

Wyniki kontroli, która została podjęta z inicjatywy NIK i dotyczyła lat 2001-2003, przedstawiono wczoraj w Warszawie. „Ogólnie wyniki kontroli wypadły zadowalająco” — powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej wiceprezes NIK Zbigniew Wesołowski. Najgorzej z przestrzeganiem ustawy o języku polskim jest w polskich sklepach. Na negatywną opinię NIK zasłużyły sobie niemal wszystkie skontrolowane sklepy i hipermarkety.

Posłowie zdziwieni

Część klubów parlamentarnych ze zdziwieniem zareagowała na wczorajszą wstępną decyzję Prezydium Sejmu, że Izba będzie głosować tylko nad jednym raportem o aferze Rywina — autorstwa Anity Błochowiak (SLD).

Nawet zdaniem autorki raportu przyjętego przez większość komisji, raporty pozostałych jej członków powinny być zaprezentowane na forum Sejmu.

Podziękowanie za pamięć

Na kieleckim Cmentarzu Starym wczoraj wmurowano urnę z ziemią z grobu Witolda Gombrowicza w nagrobek matki pisarza Marceliny Antoniny Gombrowicz (1872-1959).

Urnę przywozily z Francji córki i bratanek pisarza — Izabela i Vinzenne, wnuczki brata autora „Ferdynand” Janusza Gombrowicza.

Szekspirowska wariacja

Legnicki teatr wystawi swoje najnowsze przedstawienie — „Portową opowieść” według Williama Szekspira w poniedziałek w hali fabrycznej. Premierowy spektakl odbędzie się 15 maja.

„Naszą najnowszą premierę można nazwać szekspirowską wariacją, a jej akcja osadzona jest w latach 20. i 30. ubiegłego stulecia” — poinformował wczoraj na konferencji prasowej w Legnicy dyrektor teatru im. Heleny Modrzejewskiej Jacek Głomb. Legnicki teatr słynie z niekonwencjonalnych pomysłów na wystawianie swoich sztuk.

Premier Szaron zapowiada nowe ataki na wrogów Izraela

Ofiary po obu stronach

Premier Izraela Ariel Szaron zapowiedział wczoraj kolejne ataki na „wrogów Izraela, niezależnie od tego, gdzie się ukrywają”. Przemawiając w parlamencie wkrótce po palestyńskim zamachu na izraelski pojazd wojskowy w Strefie Gazy, w rezultacie którego sześciu żołnierzy poniosło śmierć, Szaron powiedział m.in., że „dzisiaj boleśnie przypominano nam o wysokiej cenie, jaką płacimy walcząc w obronie naszego kraju i w imię bezpieczeństwa naszych obywateli”.

„Walczymy z okrutnym, nieludzkim wrogiem i nie zaprzestamy tej walki i zadawania mu strat, niezależnie od tego, gdzie będzie się ukrywał” — dodał. Podczas najazdu armii izraelskiej na Gazę w nocy z poniedziałku na wtorek zginęło ośmiu Palestyńczyków i sześciu żołnierzy izraelskich.

Uczestniczący w najeździe izraelski pojazd wojskowy wjechał na minę. Na miejscu zginęło sześciu



Wczoraj izraelski śmigłowiec wojskowy wystrzelił rakietę w samochód w Gazie, zabijając jednego Palestyńczyka i raniąc co najmniej pięciu. Fot. EPA-ELTA

Izraelczyków, są także ranni. Do ataku niemal natychmiast przyznała się palestyńska organizacja Hamas. W oświadczeniu, opublikowanym w Gazie, ugrupowanie to podało, że celem podobnych akcji były też inne pojazdy izraelskie, biorące udział w najeździe na przedmie-

ście Gazy — Zeitun. Palestyńscy bojownicy powiadomili wczoraj, że mają szczątki sześciu żołnierzy izraelskich, którzy zginęli w nocy w Gazie. Oświadczyli, że mogą je zwrócić, ale postawią swoje warunki.

„Jesteśmy w posiadaniu szczątków ciał, które zostały rozrzucone

na ulicach Gazy. Mamy nasze warunki, pod jakimi zwrócimy je syjonistycznemu okupantowi” — głosi wspólne oświadczenie podpisane przez Islamski Dżihad i Brygady Męczenników Al-Aksy. W oświadczeniu nie wymieniono wspomnianych warunków.

Wczoraj izraelski śmigłowiec wojskowy wystrzelił rakietę w samochód w Gazie, zabijając jednego Palestyńczyka i raniąc co najmniej pięciu. Według agencji AFP, zabito 12-letniego chłopca. Dwie ranne osoby są w stanie krytycznym. Rakietę — według AFP — uderzyła w pustą samochód, zaparkowany na popularnym bazarze w dzielnicy Szudżajja, w zachodniej części Gazy. Z relacji świadków wynika, że ranne osoby także były przypadkowymi przechodniami z bazaru.

Po ostatnich walkach liczba zabitych po stronie palestyńskiej od czasu wybuchu intifady w końcu września 2000 roku wzrosła do 3985, po stronie izraelskiej do 3008.

Prezydent Putin był z krótką wizytą w Czeczenii

Kadyrow — Bohaterem Rosji

Prezydent Rosji Władimir Putin przebywał wczoraj z krótką wizytą w Groznm, podczas której przekazał dokumenty o nadaniu pośmiertnie promiskiewskiemu prezydentowi Czeczenii Achmadowi Kadyrowowi tytułu Bohatera Rosji. Kadyrow zginął w niedzielę w zamachu bombowym na stadionie w Groznm podczas uroczystości Dnia Zwycięstwa.

Po powrocie do Moskwy prezydent Putin polecił na spotkaniu z rządem wysłać dodatkowo do Czeczenii ponad 1000 żołnierzy. „Chcę omówić z rządem wyniki mojej podróży do Czeczenii, gdyż wiele spraw wymaga szybkiej reakcji. Minister spraw wewnętrznych Czeczenii poprosił o szybką decyzję w sprawie zwiększenia kontyngentu o 1125 żołnierzy, a premier i rosyjski minister spraw wewnętrznych muszą jak najszybciej

rozwiązać tę kwestię i oczekuję ich raportu dziś wieczorem”, powiedział Putin, co praktycznie oznacza, że promoskiewskie władze Czeczenii otrzymają ze strony Moskwy wsparcie militarne.

Prezydent polecił też, aby rząd szybko zajął się odbudową Groznego. „Choć coś się zrobiło w ciągu ostatnich lat, to Grozny ze śmigłowca wygląda jednak strasznie”, zauważył.

Putin polecił też przygotowanie w wyższych uczelniach Rosji 200-300 miejsc dla studentów z Groznego, aby zapewnić republikański kadrowy potencjał. Rosyjski prezydent zamierza wysłać do Czeczenii przedstawicieli ministerstw i agencji rządowych, aby na miejscu zorientowali się w zakresie potrzeb. Po zamachu na Kadyrowa wielu rosyjskich polityków opowiedziało się za bezpośrednimi rządami prezydenckimi w Czeczenii.

Eksplozja w fabryce w Glasgow

Przyczyny nie są znane

Najprawdopodobniej dwie osoby poniosły śmierć pod gruzami fabryki plastiku, która wskutek wybuchu zawaliła się wczoraj w Glasgow na północy Wielkiej Brytanii. Szesnaście osób zginęło — podała policja. Trwa akcja ratunkowa.

11 osób zostało odwiezionych do szpitala. Wiadomo, że straty materialne są poważne; nie są natomiast znane przyczyny potężnej eksplozji. Czterokondygnacyjny budynek został praktycznie zmieciony z powierzchni ziemi. Wokół unosiła się kłęby dymu.

Odłamki zasypały samochody zaparkowane w okolicy. BBC pisze,

że około 60 osób mogło odnieść obrażenia, a także, że w fabryce pracuje sto osób. Na miejscu wczoraj trwała akcja ratunkowa. AFP informuje, że strażakom i policjantom pomagają mieszkańcy okolicznych domów i przechodnie.

Do akcji włączono wojskowe śmigłowce. Fabryka Stockline Plastics znajduje się w zachodniej części Glasgow, daleko od centrum. Okolicę natychmiast otoczono kordonem bezpieczeństwa, a na miejsce skierowano dużo karet pogotowia. W szpitalach w Glasgow przygotowano dodatkowe bloki operacyjne — zapewniły miejscowe władze.

Rzeczniczka za wycofaniem żołnierzy z Iraku

"Nie można milczeć..."

Ukraińska rzeczniczka praw obywatelskich Nina Karpaczowa zwróciła się wczoraj z apelem do parlamentarzystów o wyrażenie zgody na wycofanie ukraińskiego kontyngentu wojskowego z Iraku.

Karpaczowa twierdzi, że do podjęcia takiej decyzji zmusiły ją najnowsze wydarzenia w Iraku, przede wszystkim skandaliczne przypadki znęcania się nad irackimi jeńcami przez amerykańskich i brytyjskich żołnierzy. „Nie można milczeć i udawać, że nic się nie

dzieje, gdy chodzi o poważne i masowe przypadki naruszenia fundamentalnych praw człowieka.(...) W Iraku doszło do pogwałcenia przez siły okupacyjne konwencji genewskiej” — wyjaśnia Karpaczowa w liście do deputowanych ukraińskiego parlamentu. W jej opinii Ukraina powinna w takiej sytuacji podjąć decyzję o wycofaniu swych sił stabilizacyjnych z Iraku, gdyż haniebne zachowanie się amerykańskich wojskowych dyskredytuje nie tylko ich samych, ale siły koalicyjne w całości.

17 szefów państw na 60. rocznicy desantu

Szesnaście oficjalnych ceremonii

Siedemnastu szefów państw i rządów, wśród nich prezydent RP, będzie obecnych 6 czerwca na międzynarodowej uroczystości 60. rocznicy rozpoczęcia desantu alianckiego w Normandii.

Od 5 do 7 czerwca odbędzie się na wybrzeżach Normandii z okazji rocznicy desantu w sumie 16 oficjalnych ceremonii — powiedział prefekt departamentów Calvados i Dolna Normandia Didier Cultioux. 6 czerwca w międzynarodowej uroczystości w Arromanches wezmą udział, obok prezydenta Francji Jacques'a Chiraca i francu-

skiego premiera Jean-Pierre'a Raffarina, m.in. kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, premier Australii Bob Carr, król Belgów Albert II, prezydent USA George W. Bush, premier Kanady Paul Martin, prezydent Grecji Konstantinos Stefanopoulos.

Oczekiwany jest również prezydent Aleksander Kwaśniewski, król Harald V z Norwegii, holenderska królowa Beatrix, brytyjska królowa Elżbieta II, premier W. Brytanii Tony Blair, prezydent Rosji Władimir Putin, prezydent Czech Vaclav Klaus.

Oskarżenia wobec Bułgarów

Aresztowano profesora

Władze libijskie zakazały sześciu obywatelom Bułgarii opuszczać Libię — poinformował wczoraj ambasador bułgarski w Trypolisie Zdravko Welew.

Dwie osoby, których zakaz dotyczy, to lekarze. Pozostałe cztery również pracują w szpitalu, lecz na razie nie wiadomo, w jakim charakterze.

MSZ w Sofii potwierdziło wiadomości, które pojawiły się wcześniej

w mediach (również w „Kurierze”), że zakaz opuszczenia Libii wydano wobec profesora Petyra Czerweniakowa, jednego z najbardziej znanych chirurgów bułgarskich, pracującego od 10 lat w Libii. Profesor pracuje w szpitalu w mieście Tarchuna, oddalonym o ok. 65 km od Trypolisu. Doradca prezydenta Bułgarii Georgi Dymitrow twierdzi, że profesor został aresztowany.

Skradziony paszport — bombą o spóźnionym zapłonie

Ze strachem za granicę

Nawet po przyjęciu Litwy do Unii Europejskiej niektórzy obywatele naszego kraju nie mogą czuć się za granicą całkowicie bezpieczni — przykre niespodzianki czekają na tych Litwinów, których paszport został kiedyś skradziony.

39-letni Vldas Bareikis z Małat również z niepokojem udaje się za granicę. Kilka lat temu stracił paszport. Dyrektor Malackiego Centrum Informacyjnego Turystyki i Biznesu tej wiosny w Niemczech znalazł się w kłopotliwej sytuacji.

Litwinów zatrzymali pogranicznicy tego kraju, musiał zapłacić grzywnę ponad 600 euro. W przeciwnym wypadku nie zostałby wypuszczony z Niemiec.

Latem 1997 r. Bareikis zamierzał udać się do Budapesztu. Własny paszport oraz żony oddał jednej z wileńskich agencji turystycznych, z której złodzieje skradli 26 paszportów. Przestępstwo dotychczas nie zostało wykryte — nie znaleziono ani paszportów, ani ich złodziei.

O kradzieży paszportów został wówczas poinformowany Malacki Rejonowy Komisariat Policji, skradzione dokumenty unieważniono, a Bareikisom wydano nowe paszporty.

W przykrew sytuacji

Po tej kradzieży rodzina z Małat już się znalazła w przykrew sytuacji.

Osuści korzystając ze skradzionego dowodu osobistego żony Bareikisa, w spółce łączności komórkowej wzięli kilka telefonów i wykorzystali je do rozmów na sumę 4 tysięcy litów. Gdy jednak okazało się, że te telefony zostały otrzymane na kradziony paszport, kobieta nie musiała płacić pieniędzy.

W marcu br. Bareikis autobusem jechał do Berlina na międzynarodową wystawę turystyczną. W Frankfurt nad Odrą niemiecki pogranicznik wziął paszport Bareikisa, a po sprawdzeniu go kazał wysiść.

„Pogranicznik powiedział, że 11 maja ub. roku w mieście Halle zatrzymany zostałem za kierownicą w stanie nietrzeźwym, że sąd tego miasta 13 września wymierzył mi mandat, którego dotychczas nie zapłaciłem” — opowiada Bareikis.

Pogranicznik nie chciał słuchać historii o skradzionym paszporcie i po 4-godzinnej rozmowie Bareikis musiał zapłacić mandat.

Niemiecki funkcjonariusz zabrał również wydane na Litwie prawo jazdy oraz wydał odpis orzeczenia niemieckiego sądu.

Orzeczenie to głosi, że osoba, która się przedstawiła jako Bareikis prowadziła auto „Volkswagen Polo” z litewską rejestracją.

Gdy na Litwie zaczęto wyjaśniać, czy był wydany taki numer rejestracyjny, to się okazało, że pod tym numerem zarejestrowany został „Opel Kadett”, którego numery prawdopodobnie zostały podrobione.

Ponieważ mężczyźnie nie okazano całego materiału zebranego przez niemiecką policję i sąd, nie wiadomo, czy jest w nim kopia paszportu, czy też dokument z inną fotografią.

Funkcjonariusze niewiele mogą pomóc

Litewscy funkcjonariusze twierdzą, że niewiele mogą pomóc obywatelowi, który się znalazł w podobnej sytuacji. Wszystkie komunikaty o zgubionych bądź skradzionych paszportach są wpisywane do bazy danych rejestru mieszkańców.

„Z tych danych mogą korzystać instytucje państwowe Litwy. Tymczasem Departament Migracji nie wysyła za granicę danych o unieważnionych litewskich paszportach” — powiedziała wicekierowniczka wydziału paszportowego Departamentu Migracji Luda Rusiekajka.

Podobnie tłumaczył też wicedyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Petras Anusas, który zaznaczył, że dane o skradzionych na Litwie paszportach zazwyczaj nie są przekazywane innym państwom.

Dopiero wtedy, gdy powstanie wspólna baza danych Unii Europejskiej, zwana schengenką, będzie ona zabierała informację o wszystkich obywatelach UE. Jest to przewidziane dopiero na rok 2007.

Jak twierdzi Anusas, litewscy dyplomaci powinni zadbać o to, aby mieszkańcowi Małat zwróco-



Wydanie nowego paszportu kosztuje 60 litów Fot. archiwum

no niesłusznie wymierzony mandat i oddano zabrane przez niemieckich funkcjonariuszy prawo jazdy.

Niemniej dyplomata nie potrafił zapewnić, że obywatel Litwy, który stracił swój paszport, już więcej nie napotka za granicą podobnych problemów.

Służba Ochrony Granicy Państwowej (SOGP) odnotowała, że tylko w ubiegłym roku około 200 obywateli Litwy, którzy gościli w Polsce, zwróciło się do konsulatu litewskiego w Sejnach z powodu zaginionych paszportów.

Dyplomaci litewscy wydali tym osobom tymczasowe dokumenty powrotu do ojczyzny.

Paszporty na sprzedaż

Pracownicy Zarządu Przygranicznej Działalności Operacyjnej są poinformowani o tym, że niektórzy Litwini sprzedają swe paszporty osobnikom skupującym dokumenty, którzy płacą za nie po 50 litów.

Litwin, który rzekomo zgubił paszport, zwraca się do litewskiej instytucji konsularnej i informuje o tym, że paszport zginął.

Wydanie nowego paszportu kosztuje 60 litów, ale od tej opłaty zwalniane są osoby, korzystające z zasiłku socjalnego.

Zdarzało się, że z zagranicy na Lotnisko Wileńskie lub do portu morskiego w Kłajpedzie odsyłane były osoby, posiadające paszporty litewskie, ale nie znające ani słowa

po litewsku.

Jak się okazało, te osoby miały sfałszowane dokumenty.

Z podrobionych paszportów litewskich korzystają też prostytutki z Rosji, Białorusi i Ukrainy, deportowane z Niemiec, Izraela i innych krajów.

Po stwierdzeniu takich faktów, na Litwie są one sądzone za nielegalne przekroczenie granicy oraz sfałszowanie oficjalnego dokumentu.

Pogranicznicy potrafią odróżnić podróbki

W ubiegłym roku na Litwę z zagranicy deportowano 5 tysięcy obywateli Litwy oraz osób udających jej obywateli. Około 40 z nich miało podrobione paszporty litewskie.

W 2003 r. na granicy litewskiej zatrzymano 304 osoby, które okazały obce lub podrobione paszporty Litwy bądź innych krajów. Najczęściej paszporty są fałszowane poprzez zmianę fotografii pod błoną ochronną.

Nieco rzadziej spotykane są próby zmiany danych: okresu ważności paszportu, czy roku urodzenia.

Jak twierdzi wicenaczelnik Centrum Badania Dokumentów SOGP Povilas Staškevičius, na razie pogranicznicy nie stwierdzili jeszcze przypadku fachowej podróbki nowego wzoru paszportów litewskich, wprowadzonego w styczniu ub. roku.

„Współpracujemy również z pogranicznikami innych państw, konsultujemy ich w sprawie podróbek. Np. niemieccy funkcjonariusze rokrocznie stwierdzają kilkadziesiąt przypadków fałszowania paszportów litewskich” — powiedział Staškevičius.

Jak twierdzi ekspert dokumentów, pogranicznicy państw Europy Zachodniej potrafią doskonale odróżnić podróbki paszportów litewskich.

„Tymczasem dyżurujący w miastach funkcjonariusze policji mogą nie zauważyć podróbek. Sądzę, że zamieszkanie w krajach Europy Południowej z naszym podrobionym paszportem nie przysporzyłoby większych problemów” — powiedział Staškevičius.

Kronika kryminalna

Matka podejrzana o pobicie syna

W rejonie kłajpedzkim do szpitala trafił pobity 5-letni chłopczyk. Dziecko twierdzi, że pobila go pijana matka.

Jak informuje Departament Policji, do szpitala w Priekule maluch trafił ze wsi Venckai. Powiedział on, że pijana matka uderzyła go głową o ścianę.

Jak informuje naczelnik kłajpedzkiego Rejonowego Komisariatu Policji Edmundas Zbarauskas, pobite dziecko jest najstarszym synem 28-letniej mieszkanki wsi Venckai Aušry B. Ta pijąca matka samotnie wychowuje czworo dzieci, z których najmłodszy liczy półtora roku. Rodzina jest pod stałym nadzorem inspektorów ochrony praw dziecka. Jak twierdzi Zbarauskas, podejrzanej dotychczas nie udało się znaleźć. Pozostawione bez opieki jej dzieci znalazły schronienie w szpitalu, w którym się leczy ich brat.

Kradzież przewodów elektrycznych

W rejonie kelmeskim złodzieje odcięli przeszło 2 km przewodów elektrycznych. Wystraszeni przybyciem pracowników sieci elektrycznych, złodzieje uciekli pozostawiając odcięte przewody i dwa swoje samochody.

We wtorek o północy oddział kelmeski spółki „Vakarų skirstomėji tinklai” otrzymał wiadomość, że w starostwie Kražiai nieopodal wsi Kletiškės nie ma prądu. Gdy na miejsce przybyli pracownicy powyższej spółki, wyszła na jaw próba kradzieży przewodów elektrycznych. Wezwani funkcjonariusze policji przy pozostawionych samochodach dyżurowali do rana, ale złodzieje nie powrócili. W ciągu ostatnich dwóch tygodni w rejonie kelmeskim jest to już szósta kradzież przewodów elektrycznych.

Dwa strzały w skroń

W Kownie pozostał przy życiu 31-letni mężczyzna, który próbował zastrzelić się z rewolweru śrutowego małego kalibru.

Zamieszkały przy ul. Partizanų mężczyzna próbę samobójstwa podjął w poniedziałek późnym wieczorem, informuje Główny Komisariat Policji m. Kowna. Mężczyzna we własnym domu dwukrotnie strzelił sobie w skroń z rewolweru „Afa 620”.

Z powodu doznanych obrażeń odwieziony został na oddział urazów głowy Kowieńskich Kliniki Medycznych. Lekarze twierdzą, że jego życie nie jest zagrożone. Według wstępnych danych, przyczyną takiego postępu mężczyzny mogła być męcząca go depresja. Na rewolwer śrutowy specjalne zezwolenie nie jest potrzebne, bo to nie jest broń bojowa. Niemniej eksperci muszą jeszcze potwierdzić, że pistolet nie był podrobiony i był legalną własnością. Incydent bada komisariat policji kowieńskiej dzielnicy Dainava.

Sprawa karna Vytautasa Petkevičiausa

Czy umyślnie oczernił?

Prokuratura Generalna kończy śledztwo i przekazała do sądu sprawę karną, w związku z którą pisarz Vytautas Petkevičius jest oskarżony o umyślnie oczernienie w swojej książce „Statek głupców” („Durnių laivas”) już nie żyjącego działacza litewskiego okresu międzywojennego Vytautasa Landsbergisa-Zemkalnisa.

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, akt oskarżenia wraz z 2 tomami materiałów sprawy przekazano wczoraj Wileńskiemu Miejskiemu Sądowi Dziel-

nicowemu nr 1. Jak głosi komunikat, podejrzany Petkevičius nie przyznał się do rozprzestrzeniania o zmarłym Landsbergisie-Zemkalnisie fałszywej, niezgodnej z rzeczywistością informacji, ubliżającej jego godność.

Postępowanie dowodowe z powodu oszczerstwa zainicjowane zostało w październiku ub. roku, gdy wpłynęło do prokuratora generalnego powództwo synów Landsbergisa-Zemkalnisa — Vytautasa Landsbergisa i Gabrieliusa Zemkalnisa.

Zdaniem powodów, Petkevičius

w swojej książce podał cztery oszczercze stwierdzenia o ich zmarłym ojcu Vytautasie Landsbergisie-Zemkalnisie. Sugerowali oni, że autor książki świadomie szkaluje ich ojca, oczernia jego imię, wyrządza wielką stratę moralną dzieciom szkalowanego oraz członkom ich rodzin.

Powodowie stwierdzili, że zmarły 10 lat temu ich ojciec sam się nie może obronić przed oszczerstwem i prosili o wszczęcie sprawy karnej

przeciwko autorowi tej książki.

W toku postępowania dowodowego zgromadzono dane, na podstawie których oskarżono Petkevičiausa. Prokurator, prowadzący postępowanie dowodowe, nie ustalił okoliczności łagodzących lub obciążających odpowiedzialność podejrzanego.

Za oszczerstwo osoby w druku Kodeks Karny przewiduje grzywnę lub areszt, czy też karę pozbawienia wolności na okres do 2 lat.

Apteki weszły do Unii z nowymi cennikami

„Niejakościowe, a skuteczne?”

„Macie może któreś z tych tańszych, rosyjskich leków? One tak mi pomagają... Kiedy je otrzymacie?” — takie pytania słyszą aptekarze już od kilku miesięcy. Zamiast wycofanych ze sprzedaży aptekarze proponują inne, z tym że droższe, leki. Nie sądzą, że należy się panikę — przecież jest tak ogromny wybór medykamentów...

Z pótek aptecznych powoli znikają niektóre cieszące się niegdyś popularnością tanie leki. Wszystko to się wiąże z wejściem naszego państwa do Unii Europejskiej. Wejście do UE — to również inne zmiany na rynku farmaceutycznym, o których „delikatnie” mówiono w okresie poprzedzającym integrację Litwy z Unią. Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej wszystkie leki nierefundowane zdrożały o 5 proc. Jak wiadomo, takie „drobne”, według urzędników, korekty najbardziej odczuwają ludzie najniższej uposażeni, m. in. emeryci, którzy z powodu małych dochodów kupują najtańsze leki.

Ostrożność nie zawadzi...

W okresie poprzedzającym wejście naszego kraju do Unii w rodzimych środkach masowego przekazu ciągle się pojawiały zapewnienia wysokich urzędników Ministerstwa Zdrowia i innych instytucji, że nie musimy mieć powodów do obawy, że od 1 maja, czyli od czasu wejścia naszego państwa do UE, sytuacja na rynku farmaceutycznym zmieni się na niekorzyść konsumentów. Zatwierdzono nowy cennik cen bazowych leków refundowanych. Chociaż negocjacje z firmami farmaceutycznymi ciągle jeszcze trwają, już teraz jest jasne, że ceny sprzedaży 292 refundowanych leków na Litwie zmalały, 1021 nie uległy zmianie i 14 — wzrosły nieznacznie. Państwo refunduje 35 proc. sprzedawanych na Litwie leków. Ale to nie jedyne zmiany.

Jakość przede wszystkim

W sprzedaży wkrótce mają pozostać wyłącznie medykamenty odpowiadające standardom „praktyki dobrej produkcji”. W państwach Unii Europejskiej istnieją wysokie wymagania jeśli chodzi o jakość leków. Dlatego również na Litwie nie mogą pozostać w sprzedaży preparaty, które nie zostały wyprodukowane z uwzględnieniem tych standardów. Takie leki były sprowadzane z byłych państw trzeciego świata, czyli nie należących do UE — Rosji, Indii, Bułgarii, Chorwacji, USA, oprócz Islandii,



Według aptekarzy, najczęściej kupujący pytają o Karwalol czy Walidol, które zostały wycofane ze sprzedaży przed kilkoma miesiącami Fot. archiwum

Norwegii i Liechtensteinu. Import ich stanowił około 10 proc. wszystkich leków. Niektóre z nich, według specjalistów, odznaczają się gorszą jakością. Tymczasem osoby kupujące oponują najczęściej: „Jak mogą być gorsze, skoro mi pomagają?” Według aptekarzy, najczęściej kupujący pytają o Karwalol czy Walidol. Wycofano je ze sprzedaży przed kilkoma miesiącami, ponieważ producenci nie przedstawili Państwowej Służbie Kontroli Leków odpowiednich dokumentów o jakości tych specyfików.

Hurtownicy będą musieli się przystosować

Według dyrektora Departamentu Farmacji Linasa Mažeiki, na razie na Litwie zostają wszystkie zarejestrowane leki, w tym też te tańsze. Powinno ich, według specjalistów, wystarczyć do końca bieżącego roku. Potem wszystko zależy od hurtowników, którzy będą zmuszeni do przystosowania się do nowych warunków na rynku farmaceutycznym UE. Odtąd na nasz rynek trafią tylko wskazane w licencji specyfiki. Więc aby importować do naszego kraju leki, firma je sprowadzająca będzie musiała posiadać zezwolenie.

Ponadto producenci z tak zwanych państw trzecich, proponujący tańsze leki nadal są zainteresowani, by handlować w państwach Unii Europejskiej. Tymczasem takie leki jak Walidol, tabletki węgla aktywowanego i in. tańsze leki, niegdyś sprowadzane z krajów byłego ZSRR planują zacząć produkować również nasi rodzimi farmaceuci.

Za droższe zapłacimy sami

Wiadomo, że po 1 maja podatkiem o wysokości 5 proc. obarczone importowane do Litwy leki.

Wprowadzony podatek od wartości dodanej bezpośrednio doty-

czy leków, za które płacą sami pacjenci. Teraz tanie rosyjskie, białoruskie i bułgarskie leki zastępuje się powoli medykamentami z państw Unii Europejskiej, które to są czasami nawet kilkakrotnie droższe. Zdrożały wszystkie bez wyjątku leki importowane, w tym też te sprowadzane z krajów Unii Europejskiej.

„Dla niektórych panika to stałe zajęcie”

Aptekarze powodów do paniki nie widzą.

— Owszem, leki zdrożały, ale nieznacznie. Panikują natomiast ci, którzy zawsze panikują, to ich stałe zajęcie... — nie kryje irytacji aptekarka Dalia Paplauskienė.

Tymczasem niektórzy nie zawracają sobie głowy, tylko udają się po leki na bazar.

— Często słyszę, jak stojący w kolejce w aptece proponują osobom, które zapytały o wycofane już ze sprzedaży leki pójście na rynek — opowiada aptekarka Gruzinskienė, pracująca w aptece nieopodal targowiska Hale. Apteki tymczasem mają inne leki do zaoferowania — np. zamiast Walidolu proponują pastylki z mentolem, krople sercowe. Co prawda, są nieco droższe. Do dyspozycji mamy, na przykład, droższy niemiecki „zamiennik” Karwalolu, Wołokordin. Jest sprzedawany od października ub. r. na receptę. Na razie jest zarejestrowany do 5 lipca br. Tabletki węgla aktywowanego w niektórych aptekach jeszcze są „ze starych zapasów”. Zamiast nich proponuje się proszki, jedno opakowanie których kosztuje ponad 80 ct. Za niektóre zapłacimy ponad 1 Lt i więcej. — Sytuacja się zmienia z dnia na dzień, nie wiemy, czy otrzymamy konkretny lek czy nie, czy zmieni się jego cena w najbliższym czasie — mówi Gruzinskienė.

Edyta Szalkowska

Światu grozi epidemia cukrzycy

Dopada również młodych i biednych

Świat stoi w obliczu epidemii cukrzycy, do której systemy zdrowotne wielu państw nie są przygotowane — ostrzegają eksperci Światowej Organizacji Zdrowia i Międzynarodowej Fundacji do Walki z Cukrzycą.

„Liczba nowych zachorowań na cukrzycę rośnie w dramatycznym tempie i do 2030 roku może podwoić się z około 171 mln aktualnie chorych do 366 mln” — powiedział dyrektor WHO ds. chorób przewlekłych dr Robert Beaglehole.

Według Beaglehole'a, w 2000 roku na całym świecie liczba zgonów związanych z cukrzycą i jej powikłaniami, jak choroby serca i nerek, wyniosła 3,2 mln, czyli więcej niż z powodu AIDS. A statystyki wskazują, że liczby te będą stale rosły.

Alarm WHO dotyczy przede wszystkim cukrzycy typu II. Jest to choroba metaboliczna, która objawia się podwyższonym poziomem glukozy we krwi. Dotyka przeważnie osób starszych lub osób otyłych po 30. roku życia. Ostatnio jest jednak coraz częściej diagnozowana u młodzieży i dzieci.

Cukrzyca często jest uważana za chorobę krajów bogatych. Statystyki wskazują jednak, że najszybszy wzrost liczby nowych przypadków dotyczy właśnie krajów biednych i rozwijających się. Szacuje się, że w ciągu kolejnych 25 lat

wzrost ten może wynieść 150 proc. — np. w Indiach liczba chorych na cukrzycę może wzrosnąć z 32 mln do 80 mln. Już teraz w krajach Bliskiego Wschodu i niektórych krajach regionu Pacyfiku jeden na cztery zgony w grupie osób między 35 a 64 rokiem życia jest związany właśnie z tą chorobą.

Co więcej, podczas gdy w krajach bogatych cukrzyca dotyka głównie mieszkańców w starszym wieku, w krajach biednych dużo częściej chorują na nią osoby w sile wieku.

Wiadomo, że otyłość i siedzący tryb życia znacznie zwiększają ryzyko rozwoju cukrzycy II. Wyniki niektórych badań wskazują, że rozwój cukrzycy II może mieć podłoże genetyczne i że są na nią bardziej narażone niektóre grupy etniczne.

Z cukrzycą związane są bardzo poważne powikłania, jak uszkodzenie siatkówki oka i ślepotą, problemy z układem krążenia, z nerkami, trudności w gojeniu się ran.

Zdaniem ekspertów, bardzo ważny jest fakt, że cukrzyca można skutecznie przeciwdziałać poprzez wdrażanie zdrowych nawyków żywieniowych i regularną aktywność fizyczną. Dlatego WHO i Międzynarodowa Fundacja do Walki z Cukrzycą planują rozpocząć światową kampanię informującą o zagrożeniu tą chorobą i metodach jej prewencji. Opr. E. Sz.



Badania opinii publicznej świadczą o tym, że niemało obywateli naszego kraju obawia się negatywnego wpływu telefonów komórkowych na zdrowie. Tymczasem najnowsze doniesienia naukowców z Instytutu Higieny oraz Instytutu Zdrowia wydziału medycyny Uniwersytetu Wileńskiego dowodzą, iż na problemy ze zdrowiem uskarżają się ludzie niezależnie od tego jak często się posługują telefonem komórkowym

Fot. ELTA

Europa wypowiada walkę palaczom

Ochronić niepalących

Od 1 maja we wszystkich państwach Komisji Europejskiej zostało zakazane palenie.

„Co minutę w Unii Europejskiej z przyczyn związanych z paleniem umiera jeden człowiek” — podaje David Bern, komisarz ochrony zdro-

wia i praw konsumenta. Uważa on, że szczególną uwagę należy zwrócić na tzw. palenie bierne. Komisarz pozytywnie ocenia doświadczenie rodzimej Irlandii, w której niedawno zakazano palenia we wszystkich miejscach publicznych.

Bern nawołuje nie zapominać, że osoby niepalące nie powinny ryzykować.

Unia Europejska rozpoczęła szeroko zakrojoną kampanię walki z paleniem. Na ten cel przeznaczono 18 mln euro.

Opr. E. Sz.

Źle słyszycie?

Centrum Rehabilitacji Słuchu służy wszechstronną pomocą niedosłyszącym:

- Badanie słuchu i konsultowanie
- Dopasowanie i przystosowanie aparatu słuchowego
- Handel aparatami słuchowymi i środkami ich doglądu
- Naprawa aparatów słuchowych i części
- Produkcja indywidualnych dousznych aparatów słuchowych
- Różne sposoby opłaty

Będziecie słyszeli lepiej!

(Zam. 116)

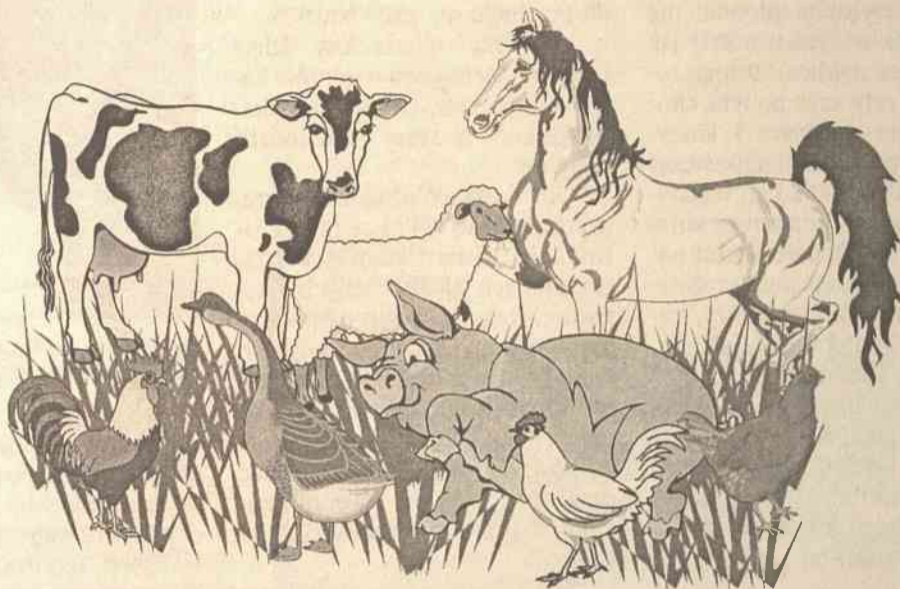
Centrum Rehabilitacji Słuchu
Vilnius, Kalvarijų 119, tel. (8-5) 270 00 09; Eivenių 17, Kaunas, tel. (8-37) 79 69 14





Czy lubicie przebywać na wsi? Ci z Was, którzy mieszkają tam, pewnie myślą, że to nic specjalnego. Ci, natomiast, którzy przyjeżdżają odwiedzić dziadków czy inną rodzinę, na pewno lubią wieś. Powiem Wam, że wieś ma niesamowite uroki i chociaż dzisiaj mieszkam w mieście, to strasznie tęsknię za wsią, bo tam się wychowałam i urosłam. Wiem, że kiedyś wrócę na wieś, żeby mieć jej czar na co dzień.

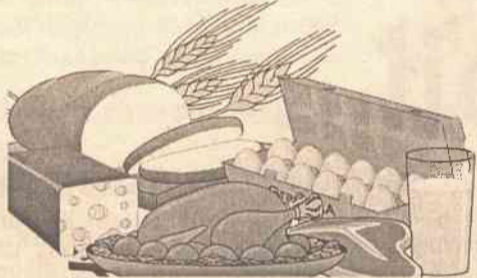
Pojechałem raz do babci
– tej, co z dziadkiem mieszka na wsi.
Śmiało wkraczam na podwórze:
– Rety! Jakie ptaki duże!
Tamte gdaczą, te gęgają,
kwaczą, to znów gulgotają.
Najfajniejsze te grubaski
– nóżki krótkie, dziobek płaski.
O! A co to za cudaczek
na swych czterech nóżkach skacze?
Jaki mały ma ogonek!
Jego oczka są czerwone!
Patrzę i wprost nie dowierzam,
bo kto widział z brodą zwierza?!
Te tłusciutki, tam pod płótem,
całe ubrudzone błótem.



Tamte niskie, w futrach białych,
pewnie się troszeczkę zgrzały.
Ten, co wrzeszczy: „Icha-cha-cha!”
– grzywę ma, ogonem macha.
Te z rogami leniuchują.
Jedzą coś – czy gumę żują?
Staram się je zapamiętać:
to króliki, to prosięta,
kozy, kaczki i indory
(babcia ma inwentarz spory),
owce, konie, gęsi, kury,
krowa, pies i kotek bury...
Mówię o nich po powrocie
Michałowi i Dorocie,
ale oni mi nie wierzą,
że jest na wsi tyle zwierząt.

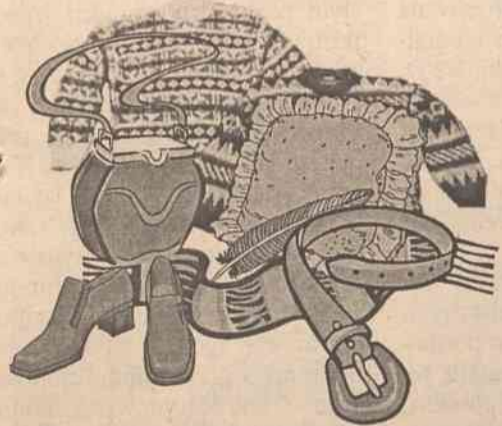
GDYBY NIE...

No, właśnie, gdyby nie nasze zwierzęta domowe, których hodowla wymaga wiele pracy, wysiłku, poświęcenia i miłości, to nie byłoby wielu, wielu rzeczy, bez których naprawdę nie moglibyśmy się obejść.



Gdyby nie piękne krówki (przyjrzyjcie się kiedyś oczom krów, są nadzwyczaj piękne. Niejedna paniątka chciałaby mieć właśnie takie oczy), nie byłoby: mleka, sera, kefiru, śmietanki; szynki, kielbasy, pasztetu, pieczeni; butów, torebek, pasków.

Gdyby nie przemiłe owieczki, nie byłoby: prawdziwego szaszłyka i innych przysmaków mięsnych; mleka owczego (bardzo



pożywnego) i innych wyrobów nabiału; skór, z których wyrabiamy kożuski na zimę i innej galanterii; wełny na sweterki, szaliczki i rękawiczki.

Gdyby nie śmieszne kokoszki, nie byłoby: piór i puchu na poduszki, jaśki, kurtki; jajek, a więc też ciast wspaniałych i makaronu; pysznego udka pieczonego i pasztetu na śniadanko.

PTAKI I SSAKI

Zwierzęta domowe, które najczęściej są hodowane w naszych gospodarstwach domowych dzielimy na dwie podstawowe grupy: ptaki domowe i ssaki domowe. **Ptaki domowe**, czyli drób to: kury, indory, kaczki, gęsi. Ptaki to te zwierzęta, których młode wykluwają się z jaj. Mają dwie nogi i dwa skrzydła. Pokryte są zwykle piórami i puchem. Młode wydostają się na zewnątrz, gdy pęka skorupka jajka. Maluchy od razu samodzielnie dziobią i łykają pokarm. Po pewnym czasie w miejscu puchu na ich ciele pojawiają się piórka. **Ssaki domowe** – to: krowy, konie, kozy, króliki, owce i świnie. To zwierzęta, które się rodzą i gdy są małe ssą mleko matki. Mają zazwyczaj cztery nogi, a ich ciała pokrywa sierść. Tuż po urodzeniu matka wylizuje młode – w ten sposób je myje. Małe odżywiają się wyłącznie mlekiem matki. Minie sporo czasu, zanim zaczną jeść ten sam pokarm, co ich rodzice. A czy wiecie, jak nazywamy mamę, tatę i ich dziecko w rodzinach poszczególnych zwierząt domowych? Otóż zapamiętajcie, gdyż takie rzeczy trzeba wiedzieć i nazywać je po imieniu, a nie byle jak.

1. Rodzina kaczek:

Mama – kaczka
Tata – kaczor
Dziecko – kaczę

2. Rodzina kóz:

Mama – koza
Tata – cap
Dziecko – koźle

3. Rodzina kur:

Mama – kwoka
Tata – kogut
Dziecko – kurczę

4. Rodzina indyków:

Mama – indyczka
Tata – indor
Dziecko – indyczę

5. Rodzina krów:

Mama – krowa
Tata – byk
Dziecko – cielę

6. Rodzina świń:

Mama – maciora
Tata – knur
Dziecko – prosię

7. Rodzina psów:

Mama – suka
Tata – pies
Dziecko – szczenię

8. Rodzina owiec:

Mama – owca
Tata – baran
Dziecko – jagnię

9. Rodzina kotów:

Mama – kocica
Tata – kot
Dziecko – kocię

10. Rodzina gęsi:

Mama – gęś
Tata – gąsior
Dziecko – gęsię

11. Rodzina koni:

Mama – klacz
Tata – ogier
Dziecko – źrebię

Nie muszę mówić o tym, że każdy z tych zwierząt mówi własnym językiem. Na pewno wiecie o tym, ale proszę, żebyście wpisali odpowiednie dźwięki w odpowiednie miejsce, a całość utworzyłaby rodzinę wraz z ich specyficzną mową: Muuu!; Icha-cha!; Kol Kol; Kwa! Kwa!; Kwil! Kwil!; Guli! Guli!; Gę! Gę!; Miau!; Meeei!; Hau! Hau!; Beee!

Wasza
Pucutka

MATEMATYKA NA WSI

Obliczcie to dla własnej przyjemności i upewnienia się, że z matką u Was jest wszystko okey!

I. Dziadziuś ma dwie krowy. Mućka daje dziennie 14 litrów mleka, a Krasula o 5 litrów mniej.

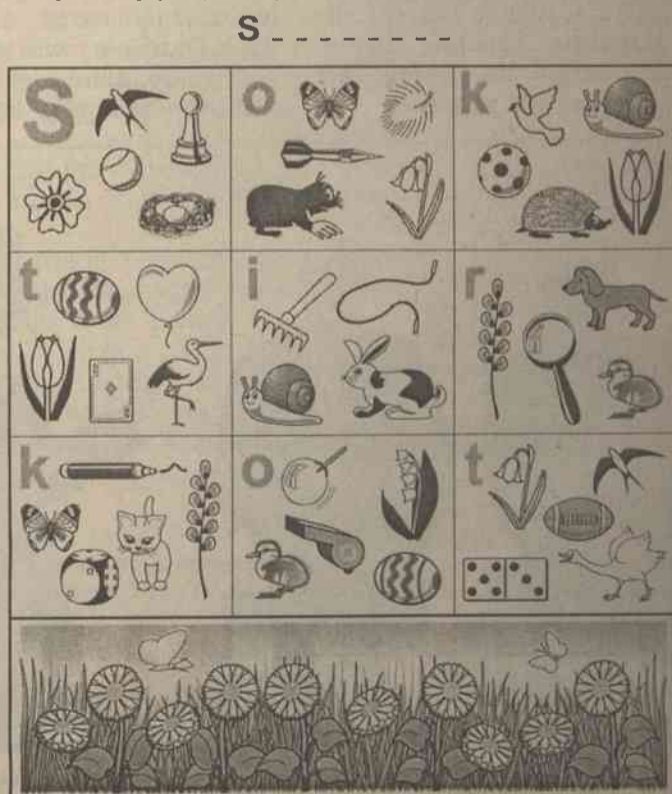
1. Ile mleka daje Krasula?
2. Ile mleka dziennie dają obie krowy?
3. Ile mleka dają obie krowy razem w ciągu 3 dni?

II. Babcia ma 12 kur: 5 brązowych, a reszta białych. W ciągu tygodnia każda biała kura znosi 6 jajek, a każda brązowa 4.

1. Ile jajek w ciągu tygodnia znoszą białe kury?
2. Ile jajek w ciągu tygodnia znoszą kury brązowe?
3. Ile jajek tygodniowo ma babcia od wszystkich kur?

Jednym ciągiem

Rozpoczynając od pola z literą S, musicie tak uszeregować rysunki, aby jeden przedmiot z pierwszego obrazka występował także na drugim, jeden z drugiego rysunku na trzecim, itd. Literę z kolejnych pól, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie.



Tak nikt jeszcze o tej tragedii nie pisał

Dzieci Katynia

Teresa Kaczorowska miała już kilka prezentacji swojej książki „Kiedy jesteście, mniej boli... Losy dzieci katyńskich” w Polsce, była z nią w Stanach Zjednoczonych. Rozpoczęto już tam tłumaczenie na angielski. Z równym jednak powodzeniem można było urządzać premierową prezentację w Wilnie — losy tak wielu bohaterów w ten czy inny sposób są z Wileńszczyzną związane.

Do Instytutu Polskiego, gdzie w poniedziałek odbywała się impreza, Halina Kalwajt przysłała z córką Jadwigą Szlachtowicz. W Katyniu zamordowany został ich ojciec i dziad, Bronisław Hołub.

Zawodowy oficer Wojska Polskiego, major, nominowany na podpułkownika, kawaler orderu Virtuti Militari. Odwołany z rezerwy do czynnej służby wiosną 1939 r. Po wrześniu napisał do rodziny tylko jeden list, z Kozielska. Zapewniał, że wszystko będzie dobrze, że wkrótce się spotkają.

Przez całych 25 lat rodzina żyła tą nadzieją. Nie opuściła Wilna w ramach tzw. repatriacji, bo jakże by to było: Bronisław wraca, a tu w domu, w Kolonii Wileńskiej, nikogo nie ma. Dopiero

w ćwierć wieku po zbrodni, w latach sześćdziesiątych, starsza siostra Haliny, Jadwiga, przywiozła z Anglii książkę z listą straconych. Figurowało na niej również nazwisko Bronisława Hołuba.

Kalwajtowie pierwszy raz pojechali do Katynia jeszcze za Breżniewa. Teren masowej kaźni ogrodzony był wysokim płotem, nie można było w „rezerwacie”, jak informowała tablica, fotografować. Przez cały czas pobytu chodził za nimi grzybiarz z koszykiem, choć był to daleko nie sezon grzybowy. Do 1990 r. byli w Katyniu sześć razy. I niezmiennie witał ich przy bramie ten sam tekst napisany w kulawej polszczyźnie: „Tu są pogrzebani niewolnicy, oficerowie Wojska Polskiego, w strasznych męczeniach zamordowani przez niemieckich faszystowskich okupantów jesienią 1941 roku”. Wielu z Rosjan w to wierzy do dziś. Ba, nawet naukowcy piszą prace dowodząc, że to Niemcy są winni tej zbrodni, nie sowieci.

Józef Wasilewski, kolejny rozmówca Teresy Kaczorowskiej w Wilnie w 2002 r., książkę nie doczekał, choć bardzo chciał ją przeczytać. Zmarł tuż po sześćdziesiątce. Autorkę o autograf poprosił je-

go syn — również, jak i dziad, Józef — to taka rodzinna tradycja. Wnuk Józef zna dziadka tylko ze zdjęć i opowiadań starszych. Nawet syn ojca nie pamiętał: urodzony był w sierpniu 1938 r., a rok później podporucznik Józef Wasilewski poszedł na wojnę — i nie wrócił. I w tym domu czekano długo, długo nie gaśła nadzieja.

Autorka opisała losy dzieci i rodzin osiemnastu więźniów Katynia, Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska. Wszyscy pochodzili z Kresów.

Odnalazła ich aż w sześciu krajach: nie tylko w Polsce czy na Litwie, ale też na Ukrainie, w Izraelu, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Dzieci z rodzin patriotycznych, oddanych Polsce, będących elitą narodu. Pełne dramatyzmu są relacje z przeżyć wojennych i powojennych. Autorka nie kryje, że zdarzało się jej nieraz płakać przy nagrywaniu wspomnień, a potem przy ich przenoszeniu na papier.

Nad gehenną, jaką jej bohaterowie przechodzili, ale i nad zmową milczenia, jaka z tej zbrodni do dziś nie została zdjęta do końca, nad zakłamaniami, nad bezkarnością oprawców.

W ten sposób nikt jeszcze



Autorka Teresa Kaczorowska (po lewej) ze swoimi bohaterkami, Haliną Kalwajt (w centrum) i Jadwigą Szlachtowicz
Fot. autor

o Katyniu nie pisał. Jest to tragedia rodzin, tragedia całego narodu, ukazana w opowieściach dzieci pomordowanych.

Żywy reportaż z wydarzeń, które się działy podczas wojny i po niej. Relacja z dramatu, którego kolejne odsłony oglądamy jeszcze do dziś.

Obecni na prezentacji literaci, mistrzowie pióra, wszczęli między sobą zawodowy, specjalistyczny

spór: jaki to jest rodzaj literatury, jaki styl byłby najbardziej odpowiedni, czy warsztat jest właściwy. Jak to między fachowcami się zdarza, emocje nagle się rozpalają, dyskusja stała się ostra. A Jadwiga Szlachtowicz z niepokojem spoglądała na matkę: czy pani Halina nie poczuje się słabo? Nie z powodu literackiego sporu, lecz nawrotem gorzkich wspomnień.

Jan Sienkiewicz

Na Wileńszczyźnie wychodziło 141 tytułów periodyków

Szostakowski swoje zrobił...

Prezentacja następnej książki, autorstwa Józefa Szostakowskiego „Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku” trwała o wiele krócej. Nie dlatego, by uczestnicy zmęczeni już byli poprzednią dyskusją. Po prostu autor przedstawił owoc swej kilkuletniej żmudnej, benedyktyńskiej wręcz harówki — w kilku zdaniach. Łakonicznie i skromnie. Zupełnie nieproporcjonalnie do zasług. Ale książka mówiła za autora.

Taką książkę pisze się tylko jedną w życiu. Nie z tego powodu, że Szostakowski jest poetą i wydał dotychczas trzy zbiory wierszy, a ta jest prozą. W dodatku naukową — choć to literatura nad wyraz piękna. I bardzo pożyteczna.

Zajął się Józef Szostakowski tematem, przez nikogo dotąd nie poruszonym, dziewczym. Łamaniem stereotypu, w myśl którego nie warto szukać po wojnie na Wileńszczyźnie rzeczy wartościowych, bo takie w sowieckim ustroju były niemożliwe, a jeśli coś i istniało, to było przez komunizm

skażone, wypaczone, godne tylko jak najszybszego zapomnienia. Autor temu mylnemu mniemaniu przeciwstawił się — i wyszedł zwycięsko.

Udowodnił, że nawet za czasów Stalina, a po nim następnych sowieckich władców, istniała na Wileńszczyźnie oryginalna twórczość literacka. Uboga, koślawa, ujęta w karby ideologicznych zakazów i nakazów, ograniczona w formie wyrazu — ale jednak mimo wszystko istniała.

Przeglądał autor przez tony (dosłownie!) archiwaliów, gazetowych roczników, przejrzał numer po numerze wszystkie wojenne i powojenne do 1964 r. wydania periodyczne. Spenetrował archiwa zwyczajne i specjalne, sądowe (szukanie tytułów wydawnictw w tekstach wyroków — już to samo uznać należy za odkrycie i zastosowanie nowej metody badawczej). Sporządził bibliografie, wykazy i statystyki, jakich przed nim nie robił nikt. Rzućmy na nie okiem. Mogą być dla dzisiejszych czytelników „Kuriera” ciekawe.

W 1939 r. ukazywało się na Litwie 25 tytułów periodyków. W 1943 — 27, oczywiście podziemnych.

Rok później — 29. Nawet podczas wojny uświadamiano sobie potrzebę wydawania w Wilnie pisma kulturalnego i nad tym pracowano. W 1953 r., kiedy się ukazał pierwszy numer „Czerwonego

Sztandaru”, wychodziło już 25 innych oficjalnych periodyków w języku polskim! W pierwszym roku istnienia „Sztandaru” dziennik osiągnął nakład 12 tys. egzemplarzy, by potem prawie bez przerwy rosnąć i w roku 1990 osiągnąć rekordową liczbę 54 541. Z kolei „Kobieta Radziecka” najlepszy czas miała w 1981 r. — 59.800 egzemplarzy.

Ogromna większość obu pism rozchodziła się w prenumeracie. „Czerwony Sztandar” w 1990 r. miał 30 359 prenumeratorów na Litwie i 2 575 w innych republikach. W tym: na Białorusi 1 209, na Łotwie — 208, w Rosji — 283, na Ukrainie — 417. Gazeta docierała nawet do RFN, USA, Izraela, Kanady, trzech czytelników miała aż w Mongolii. Łaskawe to były czasy dla gazetarzy!

Ułożył autor skrupulatny wykaz wszystkich publikowanych utworów naszych twórców polskojęzycznych, jak też bibliografię recenzji książek w języku polskim. Kto tylko na gazetowych łamach Pegaza nie siodłał! Nie tylko znani później poeci, ale też wielu dzisiejszych poważnych urzędników, polityków, naukowców, redaktorów.

Niemal połowę tekstu stanowią szczegółowe przypisy. Zbędne może dla miłośników potoczystego czytania — dla badaczy istny skarb i kopalnia wiedzy. Z miejsca można rozpoczynać na podstawie książki kilka rozpraw naukowych.

Odważył Szostakowski za historyków, literaturoznawców, prasoznawców, badaczy kultury potężny kawał roboty.

Na pewno będą ze wskazanych przezeń i opracowanych źródeł z wielkim dla siebie pożytkiem korzystali. Może nie wszyscy zapomną na autora się powołać?

Wydał książkę nieoceniony dla naszych wileńskich twórców Romuald Karaś w swojej warszawskiej Oficynie Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”. Opatrzył sądnym posłowiem, doradził wybór ilustracji, przekonał do pewnych zmian w tekście. I nie kryje dziś, że z żadnym z dotychczasowych autorów nie miał tak wielkiego problemu, jak z Szostakowskim. Pisał autor książkę, będąc kilka lat bez pracy. „O głodzie, chłódzie i wodzie” — tak to określa wydawca. Ale kiedy się udało zdobyć fundusze i wydawca zwrócił się do autora, by się zgodził na przyjęcie skromnego przynajmniej honorarium — ten zdecydowanie odmówił. Gotów był na serio się obrazić. Ledwie dał się namówić na zwrot małej części kosztów, opłaconych z własnej pusztawiej kieszeni.

Napisał Józef Szostakowski książkę, po którą już sięgają i czerpią pełnymi garściami naukowcy. Harował dniami i nocami. A honorarium mu nie trzeba. Ot, dziwak. Ale to na takich dziwakach Wileńszczyzna stoi.

Jan Sienkiewicz



Autor Józef Szostakowski (pośrodku), wydawca Romuald Karaś (po lewej) i gospodarz „Maju nad Wilią” Romuald Mieczkowski w Instytucie Polskim
Fot. autor

Mistrzostwa Europy w pływaniu

Oklaski dla Hoogenbanda

Największe brawa podczas wczorajszych eliminacji na pływackich mistrzostwach Europy w Madrycie dostał Holender Pieter van den Hoogenband. Rekordzista świata na 100 m stylem dowolnym w cuglach wygrał swoją serię, uzyskując najlepszy czas eliminacji 49,47.

Dwukrotny złoty medalista igrzysk olimpijskich w Sydney (na 100 i 200 m stylem dowolnym) miał rezultat o 0,33 s lepszy od kolejnych zawodników eliminacji Rosjanina Andrieja Kaprałowa i Szwajcara Karela Novy'ego.

W rywalizacji kobiet na tym samym dystansie najlepsza była Francuzka Malia Metella, która osiągnęła czas 55,63 i pokonała Włoszkę Federicę Pellegrini oraz Greczynkę Nery Mantey Niangko-

uarę. Późnym popołudniem odbyły się półfinały tych konkurencji. Finały zaplanowano na dzisiaj.

W porannych eliminacjach na 200 m stylem zmiennym wziął udział pierwszy polski zawodnik w pływackiej części mistrzostw Łukasz Wójt. 22-latek odpadł w eliminacjach konkurencji, uzyskując czas 2.06,14.

Wójt nie zraził się niepowodzeniem, bowiem najważniejszy dla niego jest niedzielny start na 400 m stylem zmiennym. Dobrze natomiast w tej konkurencji wypadł Litwin Vytautas Janušaitis, który wśród trzydziestu startujących uzyskał piąty czas i zakwalifikował się do półfinału.

Najlepszy rezultat na 200 m stylem zmiennym uzyskał Austriak Markus Rogan 2.02,55.

Włoch Alessio Boggiatto i Węgier Tamas Kerekzarto stracili do niego odpowiednio 0,02 i 0,72.

Dunka Majken Thorup z wynikiem 1.09,50 wygrała eliminacje na 100 m stylem klasycznym. Rosjanka Jekaterina Kormaczewa popłynęła o 0,52 s, a Szwedka Maria Oestling o 0,96 s wolniej.

Ostatnim akcentem eliminacji były wyścigi sztafet 4x200 m stylem dowolnym. Nie dostarczyły one kibicom wielu emocji. Wygrały co prawda reprezentantki gospodarzy przed Francuzkami i Rumunkami, ale uzyskiwane wyniki były znacznie poniżej oczekiwań. Hiszpanki osiągnęły czas 8.10,37, czyli o blisko 5 sekund poniżej rekordu Europy.

Organizatorzy nie mogą być zadowoleni z pogody. W Madrycie

od niedzieli pada, a temperatura wynosi około 10 stopni. Tymczasem basen na którym walczą pływacy jest odkryty, podobnie jak większa część trybun.

"W razie ulewy czy burzy przenieśliśmy zawody do budynku. Na razie nie ma takiej potrzeby. Takiej aury nie sposób przewidzieć. Nie pamiętam kiedy w Madrycie padało przez trzy kolejne dni, nie mówiąc już o tak niskich temperaturach w maju" — powiedziała jedna z osób prowadzących biuro prasowe.

Wczoraj wieczorem odbyło się sześć finałów: 50 m stylem motylkowym, 200 m stylem grzbietowym oraz 4x200 m stylem dowolnym kobiet i 50 m stylem motylkowym, 100 m stylem klasycznym i 100 m stylem grzbietowym.

McCline chce walczyć z Byrdem

Zapytanie do władz IBF

Nie wiadomo czy dojdzie do planowanego na 10 lipca rewanżowego pojedynku między Andrzejem Gołotą i Amerykaninem Chrisem Byrdem o bokserkie mistrzostwo świata w wadze ciężkiej IBF. Z Byrdem chce walczyć jego rodak Jameel McCline.

34-letni McCline wystosował pismo do International Boxing Federation (IBF), w którym domaga się cofnięcia wcześniejszej decyzji, zezwalającej na możliwość rozegrania rewanżowej walki Byrd — Gołota.

Zdaniem McCline'a (jego promotorem jest Cedric Kushner), to on powinien być przeciwnikiem Byrda, bowiem zajmuje pierwsze miejsce w rankingu IBF.

Prawnik McCline — Michael Borao powiedział, że jedynym powodem, który przesądził o wydaniu zgody przez IBF na powtórny walkę Byrd-Gołota jest fakt, iż obaj pięściarze są promowani przez tego samego menedżera — Dona Kinga. Pełnomocnik McCline'a wystosował do władz IBF oficjalne zapytanie w tej sprawie.

Chelsea chce sprowadzić Morientesa i Deschamps

Stali się popularni...

Chelsea Londyn rozważa możliwość sprowadzenia z AS Monaco hiszpańskiego napastnika Fernando Morientesa i obecnego trenera tego klubu Francuza Didiera Deschamps, poinformował wczoraj francuski dziennik "L'Equipe".

Morientes, który na obecny sezon został wypożyczony do Monaco z Realu Madryt miałby być odpowiedzialny za siłę ataku zespołu należącego do rosyjskiego multimilionera Romana Abramowicza. Piłkarz wyjechał w poniedziałek do Hiszpanii na spotkanie z przedsta-

wicielami madryckiego klubu. Do Monaco ma wrócić na treningi.

Deschamps kontrakt z Monaco ma ważny do czerwca 2005, ale przedstawiciele klubu zaproponowali mu przedłużenie umowy. Francuz nie chce mówić jednak o swojej przyszłości zawodowej przed zakończeniem sezonu. Poza ofertą z Chelsea Deschamps ma propozycje z innych klubów, między innymi z Juventusu Turyn. Zespół AS Monaco wyeliminował Chelsea w półfinale Ligi Mistrzów. W dwumeczu (3:1 i 2:2) Morientes strzelił londyńskiej drużynie dwie bramki.

Liga NBA — play off

Zwycięstwo po dogrywce

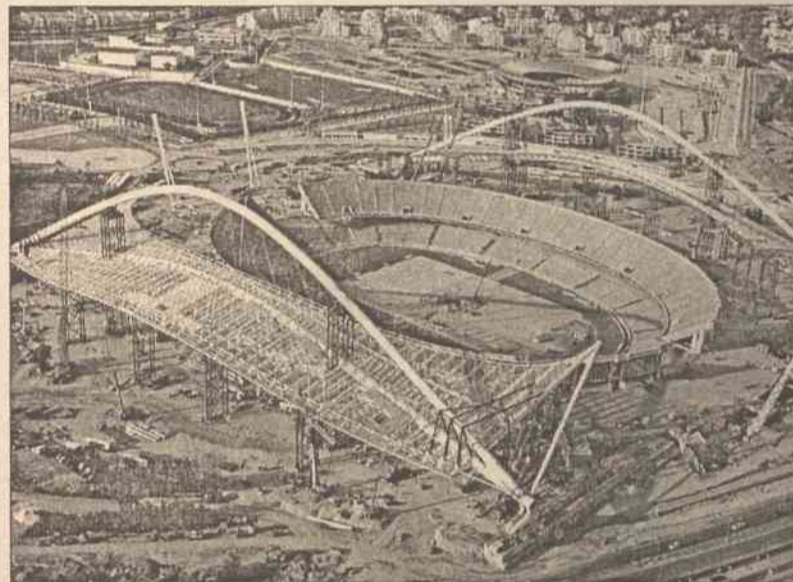
Koszykarze Minnesota Timberwolves pokonali na wyjeździe Sacramento Kings po dogrywce 114:113 i objęli prowadzenie 2:1 w półfinale Konferencji Zachodniej — drugiej rundzie play off ligi NBA.

W drugim spotkaniu koszykarze Miami Heat pokonali u siebie Indiana Pacers 94:87, ale w półfinale Konferencji Wschodniej przegrywają 1:2.

Bohaterem pierwszego meczu był Kevin Garnett z Timberwolves, który zdobył 30 punktów. 15 z nich rzucił w ostatniej kwarcie i dogrywce. Na 10,9 sekundy przed

końcem dogrywki Garnett oddał rzut dający jego drużynie wygraną. Chwilę później do kosza nie trafił najskuteczniejszy zawodnik w ekipie "Królów", Peja Stojakovic. Zdobyl on 29 punktów i miał dziewięć zbiórek.

W drugim poniedziałkowym spotkaniu koszykarze Miami Heat pokonali u siebie Indiana Pacers 94:87, ale w półfinale Konferencji Wschodniej przegrywają 1:2. W zespole gospodarzy najwięcej — 25 punktów zdobył Dwyane Wade, natomiast najskuteczniejszym graczem meczu był Jermaine O'Neal z Pacers — 29 pkt.



Na początku tego tygodnia w Atenach rozpoczęto montowanie dachu stadionu olimpijskiego. Zaprojektowany przez hiszpańskiego architekta Serchio Kalatravę dach wraz z pomocniczymi urządzeniami będzie ważył 18 ton
Fot. EPA-ELTA

Puchar Stanleya

120 minut kar

Hokeiści Philadelphia Flyers nieoczekiwanie pokonali na wyjeździe Tampa Bay Lightning 6:2 w drugim meczu finału Konferencji Wschodniej rozgrywek o Puchar Stanleya. Wyrównali w ten sposób stan rywalizacji na 1:1.

Jest to dopiero drugi przegrany mecz zespołu z Tampa Bay w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Stanleya. Wygrał on dziewięć spotkań, a poprzednią porażkę poniósł w drugim spotkaniu pierwszej rundy przeciwko New York Islanders, w których barwach występuje Mariusz Czerkawski.

Natomiast „Lotnicy” wygrali wszystkie sześć spotkań na własnym lodowisku i poprawili bilans występów na wyjeździe na trzy zwycięstwa i cztery porażki. Pierwszy mecz finału konferencji rozstrzygnęli na swoją korzyść hokeiści Lightning 3:1.

Już po niespełna 12 minutach pierwszej tarczy zespół gości prowadził 3:0, dzięki trafieniom Johna LeClaira (w 2. minucie), Marka Recciego (9.) i Samiego Kapanena (12.).

Druga tarcza przyniosła gole Władimira Małachowa (27.) i Mi-

chala Handzusa (40.), a w 43. minucie było już 6:0 gdy na listę strzelców wpisał się Mattias Timander. Trzy asysty zapisał na swoim koncie Marcus Ragnarsson.

„Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa, żeby uwierzyć w to, że możemy ich pokonać. Dzisiaj wszystko układało się po naszej myśli, a w pierwszej tarczy wręcz ich rozbiliśmy” — powiedział po meczu kapitan „Lotników”, Keith Primeau.

Po stracie czwartego gola bramkę Lightning opuścił Nikołaj Chabibulin, który obronił tylko osiem z 12 strzałów rywali. Zastąpił go John Grahame. Do końca meczu odnotował 15 udanych interwencji. Natomiast Robert Esche z Filadelfii powstrzymał 29 z 31 ataków rywali.

Rozmiary porażki w drugiej części ostatniej tarczy zmniejszyli: Ruslan Fiedotenko (50.) i Martin St. Louis (58.), który zakończył ostatni sezon regularny NHL jako lider klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników ligi. Mecz był bardzo nerwowy, a sędziowie nałożyli w sumie 120 minut kar, w tym 58 na zawodników Flyers i 78 na zespół gospodarzy.

Sprintem

Po raz 48. rozegrany we Włoszech młodzieżowy wyścig kolarzy (do 23 lat) "G.P.Ind. Comm. Artigianato" wygrał Litwin Dainius Kairelis, startujący w barwach ekipy "Modall Cyber Team Faresin". Nasz kolarz pokonał trasę liczącą 118 km w czasie dwóch godzin i 45 minut. Kairelis na finiszu o dziesięć sekund wyprzedził Rosjanina Władimira Jefimkina i Włocha Claudio Corioni.

Egipski piłkarz Olympique Marsylia, Mido, został zatrzymany przez francuską policję za nadmierną prędkość. Fotoradary zmierzyły, że jechał Porsche 212 km/godz.

Bramka Krzysztofa Oliwy otworzyła hokeistom Calgary Flames drogę do zwycięstwa nad San Jose Sharks (4:3) w pierwszym meczu finałowym Konferencji Zachodniej. Oliwa zdobył gola w 10. minucie i była to jego druga bramka w 13 występie w barwach Flames w rozgrywkach play off.

Włoski kolarz Damiano Cunego z grupy Saeco wygrał w Pontremoli 2. etap wyścigu Giro d'Italia. Nowym liderem został drugi na mecie Australijczyk Brad McGee (Fdjeux.com).

Niemiec Sebastian Siedler wygrał w miejscowości Halberstadt trzeci etap 57. Wyścigu Pokoju. Koszulkę lidera zachował jego rodak i kolega z grupy Wiesenhof Lars Wackernagel. Siedler finiszował na czele grupy liczącej ponad 40 kolarzy, wyprzedzając swego słynnego rodaka Erika Zabela (T-Mobile) i Tomasza Kien dysia (Knauf Mikomax).

Po dwóch wyścigach rozpoczętych w poniedziałek u wybrzeży francuskiej miejscowości La Rochelle żeglarskich mistrzostw Europy w klasie Finn w stawce 90 zawodników prowadzi Mateusz Kusznierewicz.

Po dwóch wyścigach rozpoczętych w poniedziałek u wybrzeży chorwackiego Zadaru żeglarskich mistrzostw świata w klasie 470 na czele klasyfikacji załóg kobiecych są Katarzyna Tylińska (AZS AWFiS Gdańsk) i Zuzanna Gładysz.

Rozstawiony z numerem dwa Argentyńczyk Guillermo Coria pokonał Hiszpana Nicolasa Almagro 3:6, 6:4, 7:5 w turnieju tenisistów w Hamburgu (suma nagród 2,425 mln euro).

Finalistka niedawnego J&S Cup w Warszawie Rosjanka Swietłana Kuzniecowa awansowała do drugiej rundy turnieju w Rzymie (suma nagród 1,3 mln dolarów), pokonując Australijkę Alicję Molik 6:2, 4:6, 6:4.

Mistrz świata w bokserkiej wadze lekkiej organizacji WBF, Maciej Zegan, nadal zajmuje drugie miejsce w rankingu federacji WBO — poinformował menedżer Zegana Andrzej Wasilewski.

Polscy tenisiści: Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg (obydwaj PZT Prokom Team) spadli o jedną pozycję i zajmują 16. miejsce w rankingu najlepszych par deblowych — ATP "Champions Race".

ŚRODA 12. V



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex”
8.50 Program dla dzieci
10.15 Film dok.
10.40 Drogi.
Samochody.
Ludzie
11.10 Dla wsi
11.35 36,6
12.00 Wieczorny
autograf
12.55 Koncert
14.50 Podróże
15.20 Koncert
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Niech żyje
klasyka
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Komisarz Rex”
19.40 Poglądy Bartkusa
20.25, 21.59 Loteria
„Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Klub
prasowy
22.00 Konkurs
„Eurowizja 2004”

2

15.00 Retrospektywa
16.10 Film anim.
16.45 Dla dzieci
17.40 Słowo
chrześcijanina
17.55 Pytanko
18.10 Magazyn
wojskowy
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Program S
20.30 W świecie kina
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Styl
23.15 Wędrowki
kulinarnie

4

6.45 Buduję dom
7.15 Program rozr.
7.55 Telewitryna
8.10 S. „Włoskie namiętności”
9.20 Komedia
„Powtórne
małżeństwo”
11.15 S. „Skradziona miłość”
12.10 Zdrowie i szczęście
13.10 Program muz.
13.50 Film fab. „Kickboxer III”

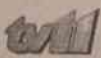
15.40 S. „Niebezpieczne
więzi”
16.45 S. „Skradziona miłość”
17.40 Próba władzy
17.50 S. „Włoskie
namiętności”
18.55 Finałowy mecz mistrzostw
LLK. Podczas przerwy — Dziś
20.40 Pora zmierzchu
21.30 Akademia
galerii „Domus”
22.45 Dramat „Sierpień”
0.35 Przegląd sportowy
1.25 Rozrywki SMS
3.25 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.30 DW



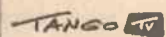
7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomedda
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.15 Telewizja
„Lietuvos rytas”
12.15 Thriller „Uciekający
cel”
14.00 Dla dzieci
15.40 S. „Camilla”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomedda
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok. „Ekipa”
20.00 Pomoc TV
20.30 Projekt „Honor Litwy”
21.30 S. „CSI: kryminolodzy”
22.40 Wiadomości
23.05 S. „Agencja NAS”
0.05 Po obu stronach muru
0.45 S. „Żonaty i dzieciaty”



8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Prawo i człowiek
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.50 S. „Idiota”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego
chce kobieta?”
12.40 Nowości
kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Film dok.
14.40 Krótkie spięcie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab.
17.40 S. „Zwyczajne
prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Dach
19.50 Lekarz domowy
20.20 S. „Złodziejka”
21.05 S. „Idiota”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab.
23.35 Legendy
niemego kina



8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Program Uniwersytetu
Szawelskiego
9.30 Twój wychowanek
16.55 Film fab. „Rozpoznanie
kobiety”
19.00 Labirynt gier
19.30 W świecie książek
20.00 Proponujemy!
20.05 Film fab. „Majowe wino”
22.00 Rozmowy w aptece



10.15 Telesklep
10.30, 18.00 S. „Garfield
i przyjaciele”
10.55 Tangorama
12.20 Magazyn muz.
13.10, 18.30 S. „Drużyna
konnnych rycerzy”
13.55 Tangorama
15.20 Ekstremalny
humor
15.30 Film anim.
16.00 S. „Ekipa A”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama
21.00 Ekstremalny humor
21.10 S. „Tarzan”
22.00 Dramat „To,
co najważniejsze”
0.15 Znajomość SMS



7.00 10 minut tylko
dla siebie
7.15 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” — telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim.
„Kaszaniak”
10.05 Budzik —
program dla dzieci
10.30 S. anim. „Karypel
kontra groszki”
11.00 Plus minus
— magazyn
ekonomiczny
11.25 Polak wietnamskiego
pochodzenia
— reportaż
11.45 Polskie kwartety
smyczkowe
12.10 Forum — program publ.
13.00 Wiadomości
13.10 Wieści polonijne
13.25 O co pytają nas
wielcy filozofowie
13.45 Między Odrą a
Renem — magazyn
14.05 „Paciorki jednego
różańca” — film psych.
16.00 Wiadomości
16.10 Na zdrowie:
Jagielski — talk show
16.50 Galeria
malarstwa polskiego
17.00 „Klan” — telenowela
17.20 Smak Europy
17.30 Kulisy i sensacje
— program publ.
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 Budzik —
program dla dzieci
19.00 S. anim. „Karypel
kontra groszki”
19.25 Między Odrą
a Renem — magazyn
19.45 Roznowy na czasie:
Klm są wrogowie
Europy?
— program publ.
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 Reportaż
22.05 „Paciorki jednego
różańca” — film psych.
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.24 Prognoza pogody
0.25 Studio Festiwalu
TV Programów
Religijnych

Patronat prasowy — „Kurier Wileński”

Festiwal „Pieśń znad Solczy”

W programie:
Godz. 13.00 — uroczyste otwarcie;
godz. 13.15 — występ zespołów rejonu sołecznickiego (chór i
tańce łączone);
godz. 14.15 — zespół ludowy „Pogranicze” (Polska);
godz. 14.55 — zespół ludowy „Lewony” (Białoruś);
godz. 15.35 — zespół ludowy „Boruta” (Polska);
godz. 16.15 — zakończenie Festiwalu.
Festiwal odbędzie się w Parku Miejskim w Sołecznikach 16
maja 2004 r., początek — o godz. 13.00.
Organizatorzy:
Centrum Kultury Rejonu Sołecznickiego,
Oddział Sołeczniczy Związku Polaków na Litwie

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”) ogłasza zapisy dzie-
ci w wieku 6-7 lat do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania.

Oferujemy:

- * nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania
- * nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej
- * w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
- * szkoła pracuje w jedną zmianę
- * od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.

Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej.
Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym
dzieciom.

Czekamy na Was.
Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)



ul. Pylimo 17

Repertuar
na 12 maja

WIELKA SALA

„Japońska historia” — 11-
13.V — godz. 12.00, 16.30.
„Boże miasto” — 11-13.V
— godz. 14.00, 18.30.
„Marzyciele” — 11-13.V
— godz. 21.00.

SALA 88

„Pocałunek z zaświatów”
— 11-13.V — godz. 10.00, 15.00,
19.30.
„Jan i John” — 11-13.V
— godz. 13.00, 17.00, 21.30.
„Białe plamy na niebie-
skim tle” — 11-13.V — godz.
19.00.

Tanie tłumaczenie
dokumentów (zwrotu
ziemi, pełnomocnictw,
dyplomów i in.). Zatwier-
dzamy podpisem notariu-
sza.

Tel. 210 86 66, 8 659
69979, godz. 9.00-17.00
(również w soboty).

(Zam. 054)

Uwaga, weterani
„Wili”

W związku ze
zbliżającym się 50-leciem
Polskiego Zespołu Pieśni i
Tańca „Wilia” na spotkanie
są zapraszani wszyscy wete-
rani tego pierwszego polskie-
go zespołu, który powstał w
1955 roku.

Spotkanie odbędzie się
12 maja br. o godz. 18.30 w
auli Domu Kultury Polskiej
(ul. Naugarduko 76).

Celem spotkania będzie
omówienie obchodów jubi-
leuszu zespołu.

Kierownictwo zespołu

„Kocham Wasze wielkie serca,
bezmiarem miłości otwarte...”

Szkoła Podstawowa im. A.
Wiwulskiego przy ul. Minties 3
serdecznie zaprasza na uroczysty
koncert poświęcony Dniu
Rodziny, który odbędzie się 18
maja o godz. 17.

Wstęp wolny

(Zam. 216)

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Twoje samopoczucie zależy dziś wyłącznie od
Ciebie. Czeką Cię mnóstwo pracy i spraw do załatwienia.
Seksylny Merkury/Wenus sprzyja zdającym egzaminy i ułatwia
nawiązanie nowych znajomości. Nie zapominaj jednak o od-
poczynku.

BYK. Podróż jak również sprawy z nią związane nie wróżą
dziś powodzenia. Lepiej więc będzie, jeśli zmienisz swoje plany
i odwołasz wszelkie wyjazdy. Dyskusje ze współpracownikami
doprowadzą do nerwowych napięć i niepotrzebnych konflik-
tów.

BLIŹNIĘTA. Sprawy osobiste i sercowe zdominują dziś
Twoją uwagę. Gwiazdy Ci sprzyjają i możesz z powodzeniem
realizować swoje plany. Pojawiają się też okazje do zawarcia
nowych, ciekawych znajomości. Większość dnia spędzisz na
pogaduszkach z koleżankami.

RAK. Zmiany nastroju i nieporozumienia z otoczeniem
nie najlepiej wpływają na Twoje samopoczucie. W miarę
możliwości staraj się więc unikać niepotrzebnych konfliktów
tak w domu jak i w pracy. Zaplanowane na dziś podróże nie
przyniosą pomyślnych rezultatów.

LEW. Dzisiaj nie miną Cię drobne komplikacje i niepowo-
dzenia. Lepiej więc zrezygnuj z trudnych zadań. Duży wysiłek
fizyczny także nie jest wskazany. Znacznie więcej korzyści
przyniosą zajęcia intelektualne.

PANNA. Niektóre dzisiejsze obowiązki sprawią Ci
trudności. Dość uciążliwe i denerwujące okażą się także
kontakty ze współpracownikami. Czas nie sprzyja zajęciom
zespołowym. Lepiej więc z nich zrezygnuj.

WAGA. Księżyc w znaku Wodnika nie pozwoli dziś na
bezczywność. Niektórym prowadzonym przez Ciebie interesom
towarzyszyć będzie dreszczek emocji. Staraj się przewidzieć
nadhodzące wydarzenia i związane z nimi kłopoty.

SKORPION. Twoje życie towarzyskie nabierze dziś
większego tempa. Ważne będą dobre stosunki z rodziną i bli-
skimi. Zaprzyjżnione z Tobą osoby będą bardzo pomocne w
uzyskaniu większych dochodów.

STRZELEC. Energia będzie Cię roznosić. Twoim podsta-
wowym zadaniem na dziś jest jak najlepiej ją spożytkować.
Wzrosną wymagania nie tyle wobec siebie, ile wobec innych.
Staniesz się wyjątkowo inteligentny i towarzyski.

KOZIOROZEC. Pewne zawodowe przedsięwzięcia
przysporzą Ci dziś kłopotów. Nie gódź się jednak na zbyt duże
kompromisy. Nie podejmuj też ryzykownych decyzji. Staraj się
samodzielnie kierować swoimi planami a na pewno dobrze na
tym wyjdiesz.

WODNIK. Zaplanowane na dziś zadania mają duże szan-
se powodzenia. Gwiazdy Ci sprzyjają i pomogą uporać się z
ewentualnymi przeciwnościami. Także sprawy osobiste wydają
się być bardziej pozytywne.

RYBY. Spotkania i wszelkie kontakty z otoczeniem mogą
być dziś bardzo irytujące. Unikaj wypowiedzi, które mogłyby
przysporzyć Ci wrogów. Być może też ktoś wyjawia Twoją bardzo
strzeżoną tajemnicę.



OGŁOSZENIA

PRACA

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha). Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Tanio sprzedajemy ziemniaki nasienne.
Tel. 8 671 22788

Tanio sprzedam ziemniaki.
Tel. 2326961, 8 615 43142

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” (100 Lt). Tel. 8 683 80200

Sprzedam silnik elektryczny 1 KW, smołę, imadło ślusarskie, beczki, kanistry na benzynę, sprężarkę, płytę kuchenną, wał do heblarki, butlę gazową.
Tel. 215 33 22

Sprzedam dyski lane R 13, płytki glazurowane 150x150, tanio spawarkę elektryczną, transformator. Tel. 215 33 22

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Tanio sprzedam nasienne i paszowe: jęczmień, żyto, lu-

bin, groch, grykę, ziemniaki nasienne po 0,20 Lt. Mogę dostarczyć. Sprzedam rozdrabniacz do ziemiopłodów. Vilnius, tel. 264 53 54, 8 650 13044

USŁUGI

Pielęgniarka niedrogo robi masaż. Dla emerytów — 6 Lt, leczenie cellulitisu — 20 Lt.
Vilnius, tel. 8 653 57793

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking. Vilnius, tel. 8 611 40432

RÓŻNE

Wilnianka (lat 50, wzrost 165 cm, sympatyczna, tolerancyjna, dobrze sytuowana, dorosłe dzieci mieszkają za granicą) pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym (52-60 lat, wzrost powyżej 170 cm, o dobrej sytuacji materialnej, zamieszkałego w Wilnie lub okolicy).
Vilnius, tel. 8 651 80359

● Po dobrej cenie kupujemy las na wyręb albo z ziemią (stary i młody)

● Przygotowujemy projekty zazieleniania i zalesiania

● Bezpłatnie konsultujemy i szacujemy las, zawieramy długoterminowe umowy o nadzór lasu.

MSK „Aukštaitijos šilas”
El. p. as@forest.lt; www.forest.lt
Tel. (8-5) 276 75 90, 8 610 37295, 8 612 10547

LISENAS PRODUKCJA CUKIERKÓW
LŪDARŲ KŪKLIŲ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61

Dom gościnny na Zarzeczu
oferuje:
● wynajęcie sali bankietowej
● wynajęcie pokoi hotelowych
Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.
ZAPRASZAMY!
Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

Przytulne, nowoczesnie urządzone dwumiejscowe pokoje w **MINI HOTELU** na godzinę, dobę i dłużej
Ceny umowne.
Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód ślusarz samochodowy	Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt	Wynagrodzenie	według wyników pracy	Wymagania doświadczenie pracy w sferze ubezpieczeń, własny samochód	
Rodzaj pracy naprawa samochodów ciężarowych	Wymagania doświadczenie pracy		Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Euromaksas”	
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Adampolis”	Informacja tel. (8 5) 261 08 69		Zawód kierownik oddziału ubezpieczeń	
Zawód elektryk samochodowy	Miejsce pracy Wilno	Wyszkolenie wyższe	Miejsce pracy Wilno	
Wynagrodzenie od 500 Lt	Rodzaj pracy naprawa samochodów osobowych	Wymagania doświadczenie pracy w sferze ubezpieczeń, zdolności organizacyjne	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Euromaksas”	
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Janifra”	Informacja tel. (8 5) 240 00 50		Informacja tel. (8 5) 231 65 11	
Zawód ślusarz diagnostyk	Miejsce pracy Wilno	Wynagrodzenie od 500 Lt	Zawód cukiernik	
Rodzaj pracy diagnostyka i naprawa wtryskiwaczy i gaźników	Wymagania doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Dolta”	Miejsce pracy Wilno	
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Dolta”	Informacja tel. (8 5) 232 20 92		Wynagrodzenie od 500 Lt	
Zawód monter sygnalizacji w pomieszczeniach	Miejsce pracy Wilno	Wymagania doświadczenie pracy, własny samochód	Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Elektroninė sauga”	Informacja tel. (8 5) 277 64 08		Nazwa przedsiębiorstwa Wileński Uniwersytet Pedagogiczny	
Zawód kierownik prac hydraulicznych	Wyszkolenie pomaturalne	Miejsce pracy Wilno	Informacja tel. (8 5) 275 88 80	
Wynagrodzenie od 1000 Lt	Wymagania doświadczenie podobnej pracy	Nazwa przedsiębiorstwa Wileński Uniwersytet Techniczny im. Giedymina		
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Santechnikos verslas”	Informacja tel. (8 5) 249 92 55	Zawód specjalista składania mebli	Miejsce pracy Wilno	
Zawód specjalista ubezpieczeń	Wyszkolenie wyższe	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Amanda”	Wynagrodzenie od 500 Lt	
		Informacja tel. (8 5) 212 77 90	Wymagania doświadczenie pracy	

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego przy ul. Statybininkų 5 serdecznie zaprasza przyszłych pierwszoklasistów na uroczysty poranek pt. „Co lubią dzieci?”, który odbędzie się 14 maja o godz. 12.00

Witamy Państwa w hotelu „Pušis”
60-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej dzielnicy Wilna — na Zwierzyniecu, obok Zakretu.

Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (20 euro) i dwumiejscowe (38 euro) (jedno- i dwumiejscowy w kompleksie z natryskiem i WC)

DUŻE ZNIŻKI stałym klientom i grupom

Do usług — pomieszczenia konferencyjne, kawiarnia, transport, sprzęt biurowy.

ul. Blindžių 17, 08111 Vilnius,
tel. +370 5 2683999, tel./faks +370 5 2721305,
e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt

Spectus Reynaers
PLASTIKOWE I ALUMINIOWE
OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE
Dogodne warunki zakupu na raty

ČERLEDA
UAB „Čerleđa” jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi
Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74768, faks 264 50 57;
Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Visaginas, tel. (8-386) 50422

tapflo
Polsko-szwedzka firma TAPFLO Sp. z o.o., obecna na polskim rynku od 12 lat. Jest renomowanym producentem i dystrybutorem pomp przemysłowych. Centrala firmy mieści się w Gdańsku, biura handlowe w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach i Poznaniu.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy na terenie Litwy (Wilno, Kowno, Kłajpeda) kandydatów na stanowisko:

Specjalista ds. Techniczno - Handlowych

Kandydat powinien posiadać:

- zdolności handlowe,
- wyższe wykształcenie techniczne,
- ogólna znajomość przemysłu na terenie Litwy,
- prawo jazdy oraz własny samochód,
- biegła znajomość języka litewskiego,
- mile widziana znajomość języka rosyjskiego i angielskiego,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

Do obowiązków na tym stanowisku należy:

- promowanie produktów technicznych z oferty handlowej firmy na terenie Litwy,
- bieżące sprawdzanie potrzeb klientów w zakresie oferowanych przez firmę produktów,
- pozyskiwanie nowych klientów,
- dobór urządzeń z zakresu oferty firmy dla klientów,
- tworzenie ofert techniczno - handlowych,
- przyjmowanie zamówień od klientów.

W zamian oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- komputer przenośny oraz telefon komórkowy,
- szkolenia z zakresu oferowanych produktów oraz technik sprzedaży,
- pracę w międzynarodowej dynamicznie rozwijającej się firmie.

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym pod adresem mail'owym office@tapflo.pl, do dnia 24.05.2004.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER Wilniauskis Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30
KURIER Wilniauskis Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30
KURIER Wilniauskis Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ
- SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY

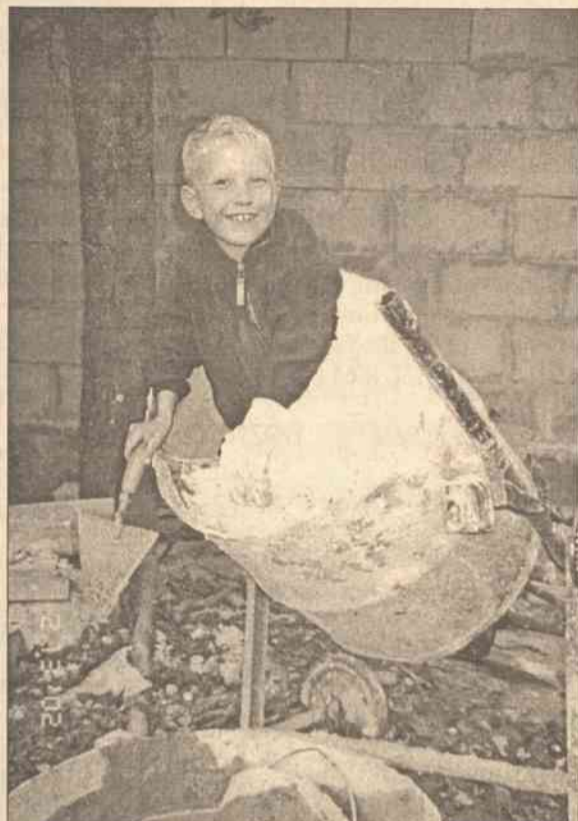
KAUNO HIDROGEOLOGJA
www.hidrogeol.lt

Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Odpoczynek”
Eligijus Balukonis (Szumsk, rej. wileński)



„Oto ja!”
Rafał Wołczok (Kowalczyki, rej. wileński)



„Jestem jak ten kwiatek”
Monika Tomaszewicz (Szumsk, rej. wileński)



„Miau, miau, mój kotku”
Tomasz Blażyś (Wilno)

Sponsorzy

WILI

Polskie przedszkole

FENNECUS

KOMPUTERY

Vilnius, Kauno 36 - 304, tel. 33 04 20

KSIĘGARNIA



na Rudnickiej

MVUGLIS

VARĖL PRAMŪSŲ CENTRAS

KONDITERIJOS GAMINIŲ FABRIKAS

tagatis



LISENAS
LIEŠIAROLIŲ AKCIJŲ BENDROVĖ
Produkcja cukierków



Lakštingala
KAVINĖ - RESTORANAS
CAFE - RESTAURANT

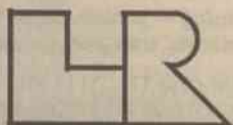


LIETUVA

**A
WILEŃSKIE
BUM**

Patronat telewizyjny i radiowy:

TV POLONIA



Uśmiechnij się

Pani domu do przyjaciółki:

— Wczoraj u mnie pan Kowalski opowiadał tak nieprzyzwoite kawały, że zmuszona byłam wyprosić go z domu.

— Świetnie zrobiłaś.

— Cóż z tego, kiedy reszta gości wyszła za nim, żeby usłyszeć dalszy ciąg.

Tego jeszcze nie było!

Pomnik UFO

Tego jeszcze w Polsce nie było! Na polanie obok wsi Emilcin (woj. lubelskie) stanął drewniany pomnik UFO.

Dokładnie 26 lat temu 78-letni rolnik Jan Wolski zobaczył tu przybysz z kosmosu. Zaprosili go

Zatelefonował szczeniak —

Zaradna Raia

Operator pogotowia ratunkowego w norweskim regionie Nord-Troendelag odebrał telefon, ale ze słuchawki dobiegało tylko szczekanie psa.

Na wszelki wypadek — ponieważ dzwoniło na numer ratunkowy 113, w dodatku o godz. 1 w nocy — zawiadomiono policję, która udała się do domu, z którego telefonowano.

Norweskie radio NRK poinformowało, że operator, zaniepokojony sytuacją, zwrócił się o pomoc do policji. Policjanci ustalili adres dzwoniącego i udali się tam. Drzwi otworzył im 24-letni Aleksander Elden, który był w domu tylko w towarzystwie cztero miesięcznej Rai — suczki rasy norweski elkhound. Żadnego pogotowia nie wzywał.

Szczeniak spokojnie leżał sobie na podłodze, koło telefonu. Choć wydaje się to nieprawdopodobne — wszystko wskazuje, że to pies musiał zadzwonić na pogotowie.

Policjanci wykazali się wyrozumiałością i poczuciem humoru.

W raporcie napisali, że przyjmują wyjaśnienia Aleksandra, który — nie widząc u pieska oznak jakichkolwiek dolegliwości — uznał, że Raia „prawdopodobnie wybrała niewłaściwy numer”.

PAP

102-lątka przeżyła upadek

Bez szwanku

102-letnia Włoszka przeżyła niemal bez szwanku upadek z czwartego piętra domu starców w Turynie.

Staruszka, która wypadła przez okno, spadła na rozstawiony na trawniku namiot dla dzieci. Elastyczny materiał zadziałał jak trampolina, wyrzucając kobietę w powietrze.

W końcu wylądowała na okapie namiotu, skąd zdjęła ją wezwana ekipa pogotowia.

Staruszkę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono jedynie złamanie ręki. Pozostawiono ją jednak w szpitalu na 24-godzinną obserwację.

onet. pl

Amerykanka i 200 ulubieńców

„Menażeria” w mieszkaniu

Mieszkancka Milwaukeey trzymała w domu blisko 200 dzikich zwierząt. Były wśród nich aligatory, skorpiony, węże, szczury, żółwie i ropuchy. Kobieta karmiła je innymi martwymi zwierzętami.

„Menażerię” odkryto, gdy sąsiedzi poskarżyli się władzom miasta na niewiarygodny smród. W lodów-

ce i garażu znaleziono padlinę szopów, królików, oposów i wiewiórek. Właścicielka posesji tłumaczyła, że zbierała z dróg zwierzęta zabite przez samochody i karmiła nimi swoich „ulubieńców”. Okazało się, że kobieta kupowała dzikie stworzenia przez ogłoszenia w Internecie i sprzedawała je z zyskiem do sklepów zoologicznych.

onet. pl

Pogoda

Miejscami deszcze

W połowie tygodnia miejscami popada, a w nocy będą przymrozki.



Dziś w dzień 9-14 stopni ciepła.

Jutro chłodno i deszczowo. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, przygruntowe przymrozki od 0 do -3 stopni, w dzień 10-15 stopni ciepła.

Kalendarium

* Środa (12. V) jest 132 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 236 dni.

* Znak Zodiaku — Byk.

* Imieniny: Domiceli, Dominika, Pankracego.

* Wschód Słońca — 5.18, zachód — 21.14.

Długość dnia 15 godz. 56 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 11 maja.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 12 maja 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,9070

Dolar australijski 2,0272

1000 rubli białoruskich 1,3455

Dolar kanadyjski 2,0921

Frank szwajcarski 2,2399

Korona czeska 0,1078

Korona duńska 0,4640

Korona estońska 0,2207

Funt brytyjski 5,1595

100 forintów węgierskich 1,3521

Juanie chińskie 0,3512

Łat litewski 5,2893

Korona norweska 0,4226

Złoty polski 0,7249

Rubel rosyjski 0,1002

Korona szwedzka 0,3763

1 mln lir tureckich 1,8557

Griwna ukraińska 0,5454

Korona słowacka 0,0857